Nr. 163. ŚRODA 19 LIPCA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 z 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

***Lwów, 19 lipca.***

W Wiedniu mówią, że w Rosyi istnieje silne stronnictwo wojenne a w Petersburgu mówią to samo o Austryi. Obie strony mają pod pewnym względem racyę i obie są w największym błędzie. Jeżeli za stronnictwo uważać będziemy liczniejsze lub szczuplejsze grono ludzi, pragnących wojny dla rozrywki, własnych mrzonek politycznych lub celów osobistych, to w takim razie w każdem państwie istnieje stronnictwo wojenne i istnieć będzie dotąd, dopóki apostołowie wiecznego pokoju nie doprowadzą do zniesienia stałych armii. Natomiast z wszelką stanowczością można twierdzić, że w Austryi niema stronnictwa wojennego w takiem znaczeniu, w jakiem wyraz ten tłumaczony być powinien w państwie konstytucyjnem, Wszakżeż zawikłania na Wschodzie trwają już rok cały, a nikt ani w parlamencie ani w jakiej komisyi parlamentarnej, ani wreszcie na zgromadzeniach wyborczych nie słyszał głosów, któreby pozwalały wnosić, że istnieją dążności wojenne, obmyślane, w polityczny program ujęte, i bronione przez zorganizowany zastęp ludzi, którym mandat lub stanowisko każe wpływ wywierać na politykę i losy państwa. Rosya nie posiadająca reprezentacyi politycznej nie daje nam takiego kryteryum, ale za to wszelkie inne objawy każą przypuszczać, że i tam nie istnieje stronnictwo wojenne w politycznym tego słowa znaczeniu, a to, co o niem mówią, jest tak samo wątpliwem, jak peryodycznie wypływające pogłoski o gromadzeniu wojsk w południowo-rosyjskich prowincyach. Komu zależy na tem, ażeby żyć w nadziei bliskiego wybuchu wojny, ten może w każdym razie znaleźć wygodny pretekst do krzepienia tej nadziei. Niedawno n. p. jeden dziennik wiedeński zaczął się głęboko zastanawiać nad tem, że przed kilku dniami drukarnia rządowa w Wiedniu zajęta była dostarczaniem dla starostw mnóstwa blankietów mobilizacyjnych. Są to odezwy do ludności, obwieszczające mobilizacyę częściową lub ogólną. Każdy taki blankiet ma próżne miejsce na wpisanie daty i miejscowości, więc na każde zawołanie mobilizacya mogłaby być w okamgnieniu obwieszczoną w całem państwie. Ów dziennik wiedeński był tak sumiennym, że przyznał przynajmniej, iż takie blankiety są prostą konsekwencyą nowej ustawy wojskowej, iż powinny znajdować się w pogotowiu tak jak broń i zapasy żywności. Prusy miały takie blankiety już wtedy, gdy nikomu nie śniło się jeszcze o wybuchu wojny. Zawsze jednak zastanawia trochę ów dziennik wiedeński ta okoliczność, że właśnie teraz drukarnia rządowa pracuje nad blankietami mobilizacyjnemi. Dlaczego nie stało się to trochę wcześniej lub później? Zabawne to pytanie. Ustawa wojskowa nie jest jeszcze dotąd wszechstronnie wykonaną, więc cóż dziwnego, że zarząd wojskowy przystąpił teraz z kolei do wykonania postanowień o mobilizacyi. Wcześniej nie stało się to dlatego, bo najpierw trzeba było wykonać zasadnicze, organizacyjne postanowienia. Może należało zwlec całą sprawę dlatego, żeby drażliwi ludzie nie mieli żadnej podstawy do obaw? W takim razie należałoby zawiesić fabrykacyę nowych dział i w ogóle wszelkich przyborów wojskowych, bo takich drażliwych ludzi może zarówno niepokoić każdy nowy karabin, każda paczka świeżego prochu.

W francuskich kołach poselskich powstała wątpliwość, czy obecny parlament ma sam uchwalić ferye, czy przeciwnie należy to do atrybucyi marszałka-prezydenta. Na pierwszą wersyę zgadza się zapewne część posłów zwłaszcza republikańskich nietylko dla tego, że jestto rzecz bardzo miła odpoczywać wtedy, kiedy się podoba, lecz głównie z tego powodu, że w kwestyi tej tkwi zasadnicze znaczenie. Izba uchwalająca sama, kiedy mają się skończyć jej posiedzenia miałaby pewną wyższość nad prezydentem a przynajmniej stosunek jej do prezydenta miałby pozory wielkiej niezawisłości, prawie udzielności. Właśnie ta okoliczność przemawia za tem, że marszałek-prezydent powinien zamykać sesyę. Dawne Zgromadzenie narodowe uchwalało sobie ferye o monarszej udzielności. Zgromadzenie narodowe było wśród powojennego prowizoryum widoczną reprezentacyą wszelkiej władzy, uważało siebie za monarchę o 700 głowach a naczelnika państwowego tylko jako wykonawcę swojej woli. Najwymowniejszym objawem tej fikcyi były komisye nieustające, które w czasie feryj Zgromadzenia narodowego śledziły wypadki wewnętrze i rościły sobie często formalne prawa rządzącego senatu. Konstytucya lutowa miała na celu stałe zorganizowanie państwa, więc już z tego wynika, że przy rozstrzyganiu wszelkich wątpliwości nie należy się powodować reminiscencyami z czasów, gdy Francya przedstawiała obraz anarchicznego prowizoryum, które tylko dzięki równowadze stronnictw a właściwie ich równej bezsilności nie doprowadziło do wybuchu ogólnego rozprzężenia w kraju. Republikanom najwięcej powinno zależeć na tem, ażeby wątpliwości te tłumaczono ile możności w sposób praktykowany w krajach, które posiadają wiekową organizacyę konstytucyjną i wżyły się w system parlamentarny. W ten sposób bowiem ocalą konstytucyę od zarzutu, że jest unikatem na świecie i do tego unikatem bardzo niewystarczającym. Jeżeliby marszałek Mac-Mahon spieszył się z zamknięciem sesyi a parlament z wielkiej troskliwości o dobro kraju pragnął dłużej obradować i z tego powodu rościł sobie prawo zamykania sesyi, roszczenie to miałoby przynajmniej sympatyczne motywa i zasługiwałoby na pobłażliwe osądzenie. Ale kto wie, czy właśnie całkiem przeciwnie nie dzieje się teraz w Wersalu. Podobno między deputowanymi objawia się wielka ochota do rozpoczęcia feryj i ztąd powstają kolizye. Nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby marszałek Mac-Mahon oparł się zamknięciu sesyi, która dotąd odznacza się większą jałowością niż sesye dawnego Zgromadzenia narodowego.

Rumunia i Grecya zaniepokoiły całą Europę swoją najświeższą postawą w obec wojny serbsko-tureckiej. Ani Rumunia ani Grecya nie potrzebują mobilizować armii dla utrzymania wewnętrznego pokoju, więc rzecz naturalna, że krok taki równałby się wstępowi do czynnego udziału w walce. Tem więcej niepokoi się świat polityczny alarmem rumuńskim, ile że oddawna przyzwyczajono się widzieć we wszystkiem, co się w Bukareszcie dzieje, ślady wpływów i rad berlińskich. Żadnej realnej podstawy niema takie przypuszczenie, bo nieraz książę Karol zgodzić się musiał na krok, który w Berlinie nie mógł się podobać. Humor i pretensye rumuńskich mężów stanu i reprezentantów jest tak niepewny i zmienny, że o systematycznem wpływaniu Niemiec na rozwój tego państewka niema mowy. Jeszcze niedawno zapewniała Rumunia, że nie myśli o naruszeniu pokoju, a dziś rwie się do broni. Jakżeż możnaby przypuścić, że z Berlina niedawno dawano w Bukareszcie wskazówki pokojowe, a obecnie zmieniono tak radykalnie opinię? Natomiast łatwo zrozumieć można tę zmienność, jeżeli się ją położy wyłącznie na karb niedojrzałego a pretensyonalnego przytem narodu. Zresztą o wpływie europejskiej dyplomacyi na Wschodzie, mamy, jak się pokazuje, pod niejednym względem całkiem fałszywe wyobrażenie. Dotąd n. p. nikt nie wątpił, że Anglia jest wszechwładną w Atenach i tylko wpływowi angielskiemu przypisywano odmowną odpowiedź, jaką rząd serbski otrzymał z Aten na umizg swój do „Hellenów“ w proklamacyi wojennej. Tymczasem Grecya zaczyna teraz popadać w gorączkę wojenną,

---

# MOWA

### Antoniego Małeckiego

na pogrzebie ś. p.

### HRABIEGO ALEKSANDRA FREDRY.

Stanęliśmy u kresu drogi naszej.. Za krótką chwilę zniknie nam z oczu ten ostatni widzialny ślad bytu człowieka, który dla tego miasta, dla kraju, dla narodu całego był zaszczytem i dumą naszą. Mamy się w tem miejscu pożegnać nareszcie z tą trumną i wrócić do domu z tą jedną myślą, z tem smutnem uczuciem, że go niema — że ma on odtąd żyć już tylko w spomnieniu naszem, w wdzięcznej pamięci tych wszystkich, którzy patrzali na to życie tak pożyteczne, chlubne i pod każdym względem niepospolite, a raczej powiedzieć należy, żyć w pamięci powszechnej, w pamięci wszystkich małych i wielkich, obecnych i dalekich — lecz naszych: bo któż jest w tej rzeszy ludu i w całem społeczeństwie, któryby się bodaj chwilowo nie był zachwycał dziełami Fredry, któryby nie znał tego imienia i sławy do tego imienia przywiązanej? Scena ma tę wielką korzyść nad innemi kierunkami literatury i sztuki, że czerpie z życia, jak żadna druga gałęź podobna, i że też w równym stopniu oddziaływa na życie rzeczywiste; tak iż w pożytkach, wpływach i rozkoszach tej instytucyi rzeczywiście publicznie uczestniczą nawet tacy, dla których zkądinąd owoce pracy umysłowej są obojętne lub nieprzystępne. Na tem to polu właśnie nasz zmarły był prawdziwą wielkością, i w tem jedna z głównych przyczyn jego popularności.

Mając poruczone sobie zaszczytne dla mnie zadanie, być tutaj tłómaczem żalu, który nas wszystkich przenika; mając w imieniu Waszem, żałobni słuchacze, pożegnać te czcigodne zwłoki, jakżebym potrafił lepiej to pożegnanie nieudolnemi memi usty wyrazić, jeżeli nie przez wypowiedzenie, kogośmy w nim utracili? Czem był hr. A. Fredro dla społeczności jako pisarz i człowiek, jako mąż prawy i syn przywiązany ojczyzny? Wprawdzie ani czas po temu ani też miejsce, żeby tę kartę długiego, a tak treściwego żywota odczytywać że tak powiem, wiersz za wierszem, uprzytomniając sobie tutaj wszystkie tego życia szczegóły. Ale najwybitniejsze punkta z tej już dzisiaj niestety zamkniętej księgi, sądzę, że mi chętnie pozwolicie tu podjąć, owszem pragniecie razem ze mną dać tutaj uroczyste świadectwo prawdzie, na cześć żywota, który się sądu potomności nie lęka, który ma wszelkie prawo liczyć na tę cześć pośmiertną, tak zasłużoną.

Aleksander Fredro nie tylko jako poeta, nie tylko jako twórca komedyi narodowej i pisarz genialny zdobył sobie to uznanie współczesnych. Czem by była sztuka, oderwana od życia? Coby znaczyła literatura, gdyby nie była wiernem zwierciadłem tych wszystkich prądów, które społeczne i narodowe życie nasze nurtują? Połączenie dopiero myśli z czynem, zgodność działań człowieka i autora nadaje prawdziwą wartość płodom jego talentu, wzbudza wiarę w słowo jego natchnienia, i za tą też dopiero wiarą idzie wpływ zbawczy literatury na rzeczywistość, zdolny tak pojedynczych jak ogół cały podnosić i uszlachetniać. Takiem właśnie było życie i działanie zmarłego.

W pierwszym poranku żywota widzimy go w szeregach wojska narodowego. Ten zawód tedy żołnierski stanowi jednę z wybitnych stron jego przeszłości. Wierny tradycyi przodków, z których żaden nie złożył głowy do trumny, nie oddawszy takiej posługi krajowi, — z ławy szkolnej, dzieckiem prawie, bo 16 zaledwie lat licząc, zaciąga się tu we Lwowie w r. 1809 do wojska i towarzyszy od tej chwili zwycięskim sztandarom księcia Józefa Poniatowskiego i Napoleona aż do końca samego, aż do bohaterskiego zgonu pierwszego, i katastrofy, jaka drugiego w r. 1814 spotkała.

Widziały go rozliczne pola bitew w tym pięcioletnim dziejów okresie, biorącego udział czynny i świetny. Przelewał krew dla sprawy narodowej, znosił przykrości niewoli w pamiętnym r. 1812; śmiałym hazardem na wolność się wydobywszy, wraca pod chorągwie ponownie i nie opuszcza ich prędzej, aż dopóki go nie zniewoliła do tego w roku 1815 ostateczna, a niezawisła od jego woli konieczność.

Wyniósł z tego ustępu życia swojego wielką i powszechną miłość towarzyszów broni, chlubne dowody uznania odwagi i poświęcenia, z jaką sobie poczynał — dowody mówię w odznakach, jak krzyż *Virtuti Militari*, jak zaszczyt Legii honorowej i jemu nadanej, jak nareszcie ów stopień kapitana, którego się dosłużyć potrafił w tak młodym wieku Wyniósł prócz tego najmilsze sercu prawego człowieka poczucie, że uczynił zadość obowiązkowi Polaka, o ile to w jego siłach być mogło: wyniósł doświadczenie bogate, i ten hart duszy, którego się tylko w obozie nabywa. Obóz stanął mu za szkołę i co tam było niedokończonem — dopełnił. To tedy jeden z rozdziałów tej tak harmonijnej całości żywota Drugim podobnym, był obywatelski, publiczny zawód, który po r. 1815 rozpoczął ś. p. Alexander i który przeciągnął aż do lat upłynionych niedawno temu, kiedyśmy go widzieli posłem z ziemi Samborskiej na pierwszej kadencyi sejmowej w ciągu tej już obecnej epoki naszego krajowego rozwoju. — Widzę się zmuszonym, dla spóźnionej już pory, mówić tu tylko o czasach najważniejszych; główny przycisk zatem położę na działanie zmarłego przed r. 1848, gdzie przez lat blisko 10, wśród najtrudniejszych okoliczności, piastował urząd Deputata w ówczesnym Wydziale Stanowym. Działanie jego na tym urzędzie wspominają wszyscy, którzy pamiętają te czasy, z uwielbieniem prawdziwem: znamionowała je niezłomność charakteru, wielka odwaga cywilna, dyktowana gorącem przywiązaniem do kraju i do języka ojczystego. Słynąc już wtedy jako pisarz dla sceny narodowej, występował i na tem stanowisku zawsze jako obrońca i orędownik wszystkiego co narodowe, co godziwe, co ku swobodzie i godności tego kraju zmierzało. Godzi się wyrzec, że jeżeli może nie był jedynym, to niezawodnie jednym z najzasłużeńszych i najśmielszych w tej bardzo szczupłej liczbie obywateli, którzy wtedy prawdziwie stali na straży honoru i dobra krajowego — odpierając mężnie i nieustraszenie to co trzeba było odpierać, skądkolwiek pochodziło, z góry, czy czasem nawet od swoich — lecz o tem może najlepiej zamilczeć. Takt, godność, prawość, nieskazitelna czystość — oto zalety, których dowiódł w tej długiej życia swego epoce; jest to spadek dla dostojnej rodziny zmarłego, którym się mogą równie szczycić, jak sławą poetycką swego rodzica.

Mamże teraz w odpowiednich do wartości rzeczy rozmiarach, rozwodzić się nad tą trzecią stroną tego pięknego życia — nad jego znaczeniem jako pisarza? Któżby z Was, Szanowni Słuchacze moi, potrzebywał odemnie dopiero dowiadywać się o oznakach niepospolitego talentu i o zasługach wiekopomnych, jakie mąż zgasły na tem właśnie polu położył?

Kto rozważy, czem nasza scena i dramaturgia przed r. 1820, t. j. przed wystą-

czego przecież Anglia dziś życzyć sobie nie może tak samo, jak sobie tego nie życzyła przed dwoma tygodniami. Najbliższy tydzień może spowodować ważne zmiany w składzie stosunków na Wschodzie. Jeżeli rozpoczęty przez Turków plan zaczepny w obec Serbii powiedzie się, to Rumunia i Grecya zmienią swoją opinię na korzyść pokoju tak prędko, jak dziś opanować się dały gorączce wojennej. Rzecz naturalna, że klęska turecka oddziałałaby w kierunku wprost przeciwnym i zmusiłaby mocarstwa europejskie do ponownego wzięcia sprawy wschodniej pod rozwagę swoją.

## SPRAWY MONARCHII

— Najwyższem postanowieniem z dnia 15 b. m. Najjaśniejszy Pan ułaskawił wielu więźniów, którzy już odsiedzieli część kary. W skutek tego aktu łaski monarszej wypuszczono na wolność: w Stein 11 więźniów, w Garsten 9, w Suben 9, w Göllersdorf 1, w Wiśniczu 11, w Muran 11, w Gradysce 11, w Capodistria 7, w Pradze 24, w Kasthaus 10, we Lwowie (w obu zakładach karnych) 35, w Lublanie 4, w Gracu 4, w Schwaz 1, w Neudorf 7, w Meseritsch 6, w Repy 9, w Lankowitz 1.

— Dziś o godzinie 9½ wieczór przybędzie cesarz Wilhelm z Mainau do Salzburga, gdzie nastąpi spotkanie z Najjaśniejszym Panem. Obaj Monarchowie spędzą jutrzejszy dzień razem a 21 b. m. po południu cesarz Wilhelm wyjedzie do Gastein.

— Z Tryestu donosi *P. Lloyd*, że dla wzmocnienia załogi na Wybrzeżu, co się okazuje potrzebnem po zamknięciu portów dalmatyńskich, wysłaną tam zostanie pewna ilość małych okrętów wojennych i łodzi kanonierskich. Będą one krążyć koło wybrzeży.

— Obiegała pogłoska, że bardzo wiele studentów z Zagrzebia wstąpiło do wojska serbskiego. Telegram *P. Lloyda* zaprzecza jednak tej pogłosce.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Derby o sytuacyi.)**

Lord Derby, angielski minister spraw zagranicznych, przyjmował dnia 16 b. m. deputacyę z Johnem Brightem, szefem opozycyi na czele, która wręczyła mu memoryał podpisany przez 40 członków parlamentu i 571 innych osób wszystkich stronnictw, oświadczający się za utrzymaniem zupełnej neutralności w wojnie wschodniej. Derby rzekł w swej odpowiedzi, że jest za polityką zupełnej neutralności, wyjąwszy, gdyby mocarstwa wdały się w spór, ażeby go jak najprędzej załatwić. Rząd angielski dla tego tylko nie przystąpił do memoryału berlińskiego, ponieważ sądził, że plan w nim podany nie da się przeprowadzić. Gabinet angielski sądził, że Wys. Porta nie przyjmie memoryału, jak również, że nie przyjmie go wielka część powstańców. Nadto wiedział rząd, że memoryał ten wyszedł z kompromisu między mocarstwami, które jakkolwiek życzyły sobie postępować zgodnie, nie mogły się zgodzić na wspólny plan. Polityka angielska doznała później uznania nawet od tych, którzy z początku nie mogli jej pojąć. Co do wysłania floty angielskiej do zatoki Bezika, to położenie w Konstantynopolu przed śmiercią sułtana dawało powody do pewnych obaw a pełnomocnicy mocarstw zagranicznych oświadczyli na wspólnem zebraniu jednogłośnie, że w interesie obcych obywateli dobrzeby było, gdyby mieli w pogotowiu siłę zbrojną. Inicyatywa do tego kroku wyszła więc ze Stambułu. „Pochwalam krok ten w zupełności — mówił lord Derby — i przyjmuję zań całą odpowiedzialność, podnoszę jednak, że krok ten nie wyszedł od samej Anglii, lecz przedsięwzięty w porozumieniu ze wszystkiemi mocarstwami. Trudno wydawać sąd o przyszłości, sądzę jednak, iż jest to rzeczą bardzo nieprawdopodobną, ażeby ze zawikłań na Wschodzie przyszło do wojny europejskiej. nie widzę tego punktu, z któregoby powszechna wojna europejska powstać mogła. Wiadomo powszechnie, że rząd niemiecki a sądzę, że i naród niemiecki nie mają bezpośredniego interesu na Wschodzie. Co do Anglii, nie ma u nas człowieka, którýby wojny europejskiej nie uważał za największe nieszczęście. Austrya ma szczególną pozycyę i trudności. System dualistyczny jej administracyi, który w położeniu jej jest niewątpliwie konieczny, stawia wielkie trudności polityce zaczepnej. Austrya składa się z licznych narodowości, których wzburzenie byłoby dla niej tak samo niebezpiecznem, jak dla Turcyi. Możemy więc być pewni, że Austrya w własnym swoim interesie nie zakłuci pokoju powszechnego. W Rossyi istnieje wielkie stronnictwo sympatyzujące z powstańcami; jest tam nawet silne stronnictwo, które życzy sobie utworzenia wielkiego państwa słowiańskiego pod protyktoratem Rossyi. Lecz z drugiej strony pewną jest rzeczą, że cesarz rossyjski, który więcej może, niż którykolwiek inny śmiertelnik — jest za utrzymaniem pokoju, nadto inne powody, jak n. p. położenie finansowe, stosunki w centralnej Azyi i wiele innych, nie pozwalają Rossyi prowadzić w tej chwili polityki zaczepnej. Na zjeździe w Reichstadzie porozumiała się Austrya i Rossya co do polityki nieinterwencyi. Lecz nieinterwencya nie oznacza jeszcze obojętności, a ogłoszenie nieinterwencyi w każdym przypadku równałoby się proklamacyi anarchii w Europie, co znów nie byłoby ani pokojem ani postępem. Czyniliśmy co tylko było w naszej mocy, ażeby przeszkodzić wybuchowi wojny a teraz czynimy co tylko możemy, ażeby ją zlokalizować. Czy państwo tureckie znajduje się z wewnętrznych przyczyn w stadyum rozkładu, tego nie chcę rozstrzygać; a gdyby tak było, to pomoc zewnętrzna na nic by się nie przydała. Przyrzekliśmy „choremu człowiekowi“ naszą pomoc przeciw każdemu ktoby nastawał na jego życie, lecz nie możemy go bronić i ochronić przed samobójstwem i śmiercią naturalną. W toczącej się wojnie nie będziemy interweniować i wpłyniemy na inne rządy, aby tą samą szły drogą; nie sądzę, ażeby w dzisiejszych okolicznościach zachodziła tego potrzeba. Lecz jeżeli nadarzy się sposobność do pośredniczenia, będziemy z niej bardzo chętnie korzystali, ażeby doprowadzić do zakończenia wojny za wspólnem porozumieniem się mocarstw. To porozumienie jest najlepszą i najpewniejszą gwarancyą pokoju.“ Bright podziękował lordowi Derby za tę odpowiedź i rzekł, że zadowolni ona cały kraj.

**(Obrazki wojenne.)**

Pisaliśmy już wiele o baszybożukach, warto przypatrzeć im się z bliska. Sprawozdawca *Pesther Lloyda* z Widdynia wprowadza nas w sam środek tej czerni, sprowadzonej właśnie z tatarskich i czerkieskich dystryktów Bułgaryi dla ochrony granic państwa ottomańskiego przeciw najazdowi Serbów. Lecz oto opis naocznego świadka: „Gubernator cywilny Widdynia, Rifad basza zaprowadził nas na obszerny dziedziniec budynku rządowego, gdzie świeżo przybyłe oddziały baszybożuków zgromadziły się, aby przed wyruszeniem w pole przedstawić się gubernatorowi. Na widok gubernatora, dowódzca baszybożuków, sześćdziesięcioletni starzec ubrany fantastycznie z krzywą szablą u boku, zawołał donośnym głosem: *Padyszach czok iasza*! a okrzyk ten powtórzyło po trzykroć 400 ochrypłych głosów czerkieskich aż się zatrzęsły ściany konaku, przyczem chorąży, *bairaktar*, wzniósł wysoko w górę czerwoną chorągiew z białą gwiazdą i półksiężycem.

Na widok ten nie mogłem oprzeć się zdziwieniu. Widziałem w mojem życiu niejedno w tym rodzaju, widziałem Turkosów i Sereszanów, Krywoszan i Zubczan, lecz o takiej zgrai nie miałem wyobrażenia.

Sześćdziesięcioletni starzec z długą siwą brodą, w zielonym poważnym turbanie z odznakami odbytej do Mekki pielgrzymki obok szesnastoletniego młodzieńca, najrozmaitszy strój począwszy od długiego kaftana aż do króciutkiej żuawki, sandały, wysokie buty, fez, turban, baranie czapki, wszystkie barwy i kroje sukień miały tu reprezentantów. A wszyscy ci ludzie z fizyognomii ubioru i uzbrojenia przedstawiali skończony typ rabusiów i zbójców, krwi chciwych bestyj w ludzkiej postaci! Tak wyglądać musiały dzikie hordy Tamerlana i Dżyngis-Khana, przekleństwo stuleci przeszło bowiem bez śladu po tych wyrodkach pokolenia ludzkiego. Gdy spojrzysz któremu z tych zbójów w oczy, to z razu popatrzy na ciebie lękliwie jak bydlę, a potem zaraz spuści oczy na ziemię.

Teraz dopiero uwierzyłem opowiadaniom o owych strasznych okrucieństwach w Bułgaryi; ujrzawszy tych ludzi musiałem wszystkiemu uwierzyć! Pewna część tych straszliwych „obrońców ojczyzny“ uganiała się na małych brudnych, nieosiodłanych konikach, na mułach a nawet na osłach. Wielu oprócz broni miało także wielkie białe parasole, umieszczone z tyłu na plecach.

.....To już nie wojna, to pustoszenie i eksterminacya wzajemna jak za czasów wędrówki ludów. Nienawiść rasowa wybucha płomieniem i pali wszystko, co napotka w drodze. To już nie walka żołnierza z żołnierzem ale śmiertelne zapasy człowieka z człowiekiem, rzeź i niszczenie wszystkiego wśród bezgranicznego niesłychanego barbarzyństwa. Fanatyzm pomięszał ludziom zmysły i przemienił je w szakale i hyeny...

Podczas gdy korpus Leszjanina stał jak wiadomo, naprzeciw armii Osmana baszy skazanej na bezczynność aż do nadejścia rozkazu z Niżu, rzucili Serbowie kilka oddziałów ochotniczych w ogołocone z wojska okolice między Timokiem a Dunajem z poleceniem palenia i pustoszenia osad tureckich, tatarskich i czerkieskich, insurgowania wsi bułgarskich i zagrażania komunikacyi armii tureckiej z Widdyniem.

Brak wszelkiego oporu ułatwił lotnym kolumnom serbskim to zadanie. Wszystkie wsie skazane były na zagładę, zostały spalone a mieszkańcy bez litości wyrżnięci. W przeciągu kilku dni opanowali Serbowie w ten sposób cały trójkąt między Nowoselem, Florentynem i Genzową. Jeden z oddziałów serbskich zapędził się aż w okolicę Belgradczyku, ale tu zetknął się z wysłanym przez Osmana baszę pułkiem regularnego wojska, i po bitwie w której nie było ani jednego rannego lub jeńca tylko sami zabici, wparty został napowrót do Serbii. Kolumna północna hula jednak bez przeszkody aż do teraz (10 lipca) z zuchwalstwem, które przeraża nawet mieszkańców Widdynia i budzi obawę, aby ze zbliżeniem się tych morderców i podpalaczy serbskich ludność turecka nie rzuciła się na Chrześcijan w mieście i nie wzięła na nich krwawego odwetu. Niebezpieczeństwo jest coraz bliższe a zwiększa je okoliczność, że kolumny serbskie prowadzą ze sobą zapasy broni i amunicyi, które rozdają zaraz między ludność bułgarską i zniewalają gwałtem do udziału w wojnie. Chłop bułgarski jest z natury spokojnym, ale terroryzm serbski nie zostawia mu wyboru i czyni zeń mimo jego woli powstańca. Z zemsty za to rzucili Turcy baszybożuków na osady bułgarskie. Nieregularne to wojsko złożone z Tatarów, Czerkiesów i liczniejszego tu niż gdziekolwiek proletaryatu miejskiego plądruje tedy, pali i morduje mszcząc się za krzywdę, wyrządzoną przez Serbów ludno[illegible] obie[illegible] Biedni ci Bułgarowie! Ale sum[illegible] musza do wyznania, że nie wszy[illegible]emu winni baszybożuki. Mają i Serbowie wiele a może więcej jeszcze od tamtych na sumieniu. W pewnym folwarku pod Florentynem napadł oddział serbski w nocy

---

pieniem Fredry była, szczególniej w zakresie komedyi, a z tem porówna jej stan obecny: ten się nie potrafi powstrzymać od podziwu tej olbrzymiej, w czasie stosunkowo tak niedługim, zaszłej różnicy. A komu to zawdzięczamy ten postęp? Czyje to sztuki przedewszystkiem postawiły scenę naszą na stanowisku, że dziś już nietylko posiadamy własną, oryginalną, narodową, dramatyczną poezyą, ale jeszcze bardzo często słyszymy o jej przekładach na obce języki? Bogusławski — Kamiński — niezawodnie i to są osobistości, których imię w dziejach teatru polskiego będzie na zawsze wspominane z wdzięcznością. Ale głównie Fredro jest tego wszystkiego sprawcą.

Sztuki jego tryskają dowcipem i humorem — ale szlachetnym, bo wolnym od owej komiki, co to żyje zgryźliwością, sztukuje się karykaturą, albo też poniewiera rzeczy, które powinne być święte i nietykalne.

Wielką wyższość Fredry po nad setkami innych naszych i obcych komedyopisarzów w tem upatruję, że o tem, com tu właśnie powiedział, nigdy on nie zapominał i choć wyśmiewa przywary społeczne, to nigdy nie zahacza o osobistości. Niestety, rzadki to przymiot, zwłaszcza też tutaj.

Takim to mężem był więc ten nasz nieodżałowany ziomek i współobywatel. Tracimy w nim ostatniego ze wszystkich już członka instytucyi kwitnącej przed r. jeszcze 1831, Tow. Przyjaciół Nauk w Warszawie, jednego z ostatnich w Galicyi Napoleońskiego żołnierza; ostatniego wreszcie, z tej wielkiej plejady poetów, która około r. 1820 zajaśniała w literaturze naszej i piastowała jej berło aż do środka tego stulecia.

Aleksander Fredro należy pod każdym względem do tej wiekopomnej drużyny i dzierży tam jedno z miejsc pierwszych, choć Muza jego nie miała wybitnych znamion popłacającego natenczas aż do przesady romantyzmu — skutek tylko odrębności działu poezyi, w którym pracował.

Akademia Umiejętności traci w tym zmarłym jednego z swoich najzasłużeńszych członków, miasto nasze swojego honorowego obywatela; obywatelstwo kraju całego swoje czoło, wzór do naśladowania dla generacyi dorastającej. Albowiem był to mąż, który z imieniem historycznem, fortuną i niezawisłością zamożnego obywatela łączył najżywsze, przez całe długie życie jak złota wstęga się wijące poczucie obowiązku, pracę, a nadewszystko skromność, skromność mówię po dwójną, bo i w rozumieniu o sobie i w trybie życia. To też zostawia synowi łany odziedziczone po ojcu, nie uszczuplone ani o grzędę, a to w naszem położeniu zaprawdę obowiązek publiczny. Choć człowiek wyższego towarzystwa, łączył on z tymi przymiotami nakoniec i poszanę dla języka swojego, którym władał po mistrzowsku i czuł a myślał w tym języku jedynie, jakkolwiek i jego młodość w części była spędzona w obczyźnie. „Dobrze jest i trzeba znać obce języki“, wyrzekł znakomity przodek zmarłego naszego, A. M. Fredro, pisarz XVII w., „ale niechby to było bez krzywdy, bez poniewierki dla naszego języka». My dodajmy i dla języka, który — gdyby się to dało — chcianoby tam za miedzą naszą północną, jako i za zachodnią, z rzędu żyjących wymazać! Kruszymy kopie po parlamentach niemieckich w obronie tego języka, a w własnym domu nie chcemy czy nie umiemy szanować go, jak inne ludy swoje mowy szanują. W domu Fredrów inna tradycya.

Cześć więc znakomitemu mężowi, cześć mu i wdzięczna na wieki pamięć w narodzie!

# ZEMSTA KOZACZA

OPOWIEŚĆ HISTORYCZNA

## IX.

Branka po kilku dniach starań przyszła do siebie. Łagodnością i urokiem swej piękności potrafiła zjednać sobie domowników Lebla, a nawet stary komendant patrzył na nią łaskawie. Powtórzyła się tu prawda dawno stwierdzona — że piękność zdobywa prawa nawet tam, gdzie ich kobiecie obyczaj odmawia.

A pamiętać należy, że płeć słaba na kresach ukrainnych w XVII stuleciu — nie gniewajcie się miłe czytelniczki, że nazwę rzecz po imieniu — miała znaczenie towaru, przedmiotu zabawki. Gdzie ogniska domowego brakło, tam i anioł ów biały, szatą pokoju otulający przybytek rodzinny, stawał się anachronizmem, niezwyczajnością.

Lud stepowy łatwo przystęp zwierzęcym instynktom dający, zdziczał jeszcze bardziej ocierając się o Zaporoże i obcując z pohańcami krymskimi, nieustannie zaglądającymi na Ukrainę. Tatarzy praw żadnych nie przyznawali kobiecie, Siczowcy unikali zetknięcia z nią, przynajmniej u siebie w domu... Ukraina polska zapożyczyła trochę zwyczaju u pierwszych, modelować się chciała na wzór drugich. „Horodowi“ jej mieszkańcy sami siebie nazywali Zaporożcami — kobietę, jak i tamci mieli w poniewierce, i często w braku pieniędzy Tatarom haracz dziewczętami płacili... Oburza się wprawdzie na to nieraz szlachcic ruski, Jerlicz, kronikarze atoli małoruscy, ludzie miejscowi, obyci z podobnym trybem postępowania, obojętnie wciągali do regestru wypadków to urzędowe wybieranie jassyru.

Nieliczne załogi polskie na Ukrainie zakonny pędziły żywot. Wiecznie zagrożone stanowisko nie pozwalało im myśleć o życiu familijnem, bo i czy godziłoż się w wypadku przegranej, niewiastę polską narażać na srom i pohańbienie? Więc i drużyny nasze kroczące w step pod sztandarem cywilizacyjnym, z czasem przejmowały się obyczajem miejscowym, dziczały, złe nawet narowy sąsiadów naśladując. Zdarzało się, że szlachcic walczący jeden, drugi lat dziesiątek na kresach, jeżeli się w tym czasie nie wychylił w głąb Polski dla wytchnienia, często nawet mowy ojczystej zapominał, po chłopsku rozprawiał, choć myśleć i kochać kraj swój po szlachecku nie przestał! Może tu i przykład z góry coś znaczył; wszakże wiadomo że Potoccy często się posługiwali mową ludową, zapożyczając u gminu rozmaitych sentencyi moralnych, ze skarbnicy przysłowiowej, stanowiącej prawdziwe ziarna mądrości a obleczonej w formę wdzięczną i zrozumiałą....

Kobieta więc na wschodnich kopcach była niczem; a ze zmniejszeniem się jej wpływów rosła tam szorstkość, brak poczucia sprawiedliwości, upadek moralny i krzewienie się opilstwa do monstrualnych dochodzące rozmiarów. Tylko bowiem równowaga dwóch połów rodzaju ludzkiego zapewnia dobrobyt danej społeczności; poniewieranie kobiety, jak równie zbytnia jej w sprawach państwowych przewaga — złe za sobą pociąga następstwa; przykładów pod tym względem sporo nam nastręcza panowanie Stanisława Augusta... I na prababkach naszych cięży odpowiedzialność za upadek, do którego częstokroć ręki, choć niesamowiednie przyłożyły. Raz jeszcze zaznaczamy, że kobieta na kresach była mało ceniona, żadnego nigdy udziału w sprawach nie brała Historya wspomina o jednej tylko białogłowej, która w początkach zawieruchy kozackiej, odwa-

na dom bega i dopuszczał się na żonach jego gwałtów i okrucieństw, przed których opisem pióro się wzdryga"...

**(Bitwa pod Beliną.)**

Urzędowe sprawozdanie serbskie o walkach armii naddrińskiej pod Beliną, ogłoszone w Belgradzie na d. 9 b. m. tak opiewa: „Armia Ranka Alimpicza przekroczyła Drynę pod Badowińcami na wyspie Bujuklicz. Przed wyspą teren jest czysty; w odległości 2000 kroków leżą wsie Medasy i Popowo, a między niemi wielki las. Ztąd do Beliny jest teren zarośnięty. Armia musiała wolnym krokiem zdobywać teren; artylerya zaś postępowała drogami wicynalnemi. Przez to szyk bojowy został naruszony, a przegląd armii utrudniony. Nieprzyjaciel zajmował pozycye oszańcowane i znał każdą piędź ziemi. Przebycie rzeki nastąpiło między 4tą a 5tą godziną rano. Połowa armii przeszła już była Drynę, gdy przednie straże tureckie spostrzegły się i dały ognia. Około 9tej przed południem zetknęło się prawe skrzydło środkowej kolumny w lesie Medas z nieprzyjacielem, który miał artyleryę. Po dwugodzinnej walce wyparty został nieprzyjaciel pod Belinę. O godzinie 10tej natrafiły nasze wojska na silny oddział nieprzyjacielski. Po gorącej 4-godzinnej walce zostali Turcy i tu wyparci, chociaż walczyli bardzo mężnie a cofając się ku Belinie bronili bardzo zręcznie terenu, który w końcu musieli opuścić. Nasza kolumna dowodzona przez Paja Putnika, zdobyła około godziny pół do 10tej drogę do Beliny, gdzie zawrzała gorąca walka po ulicach. Lewe skrzydło pod dowództwem majora Doka Wlajkowicza nadciągnęło około 3ciej godziny przez Janja przeciw Belinie. Walka trwała tu do godziny 5tej. Gdy Turcy wyparci zostali do twierdzy, wydany został rozkaz do odwrotu (?) Wojska nasze wykonały odwrót w największym porządku; tylko ochotnicy zapędziwszy się za daleko, walczyli przez całą noc bez względu na rozkaz do odwrotu. Wojska nasze obozowały na terytoryum bośniackiem. Straty nasze wynosiły 120 zabitych i 362 rannych. Straty Turków nie są znane. Serbowie zdobyli broń i chorągiew turecką z napisem: „Idźcie w Imię Boga prawowierni Turcy, a dostaniecie się do raju". W nocy z 4 na 5 b. m. napadł mały oddział ochotników na Raczę, ażeby odciąć Turkom komunikacyę z rzeką Sawą, z której to strony Turcy otrzymywali żywność. Po zaciętej utarczce zostali Turcy wyparci, przyczem dostało się w nasze ręce wiele żywności tureckiej Ochotnicy dzielnie się trzymali. Po porażce pod Raczą wystąpili Turcy przeciw nam zaczepnie. Dnia 6 wysłali batalion nizamów pod dowództwem [illegible] Stojkowicza. Major Wlajkowicz [illegible] Putnik pospieszyli na czele ochotnikom i jednej baterye, ażeby Turkowi zamknąć drogę. Turcy wysłali z Beliny na pomoc dwa bataliony i jedną bateryę. Wlajkowicz napadnięty został na skrzydłach, poczem wywiązała się zacięta bitwa. Ze strony serbskiej wysłano na pomoc dwa bataliony pod dowództwem Kurczyca. Turcy walczyli rozpaczliwie, nasi zaś jak bohaterowie. Odszczególnili się ochotnicy i batalion azbukowacki pod Kurczycem. Walczono bagnetami i nożami. Bylibyśmy mniej ludzi stracili, gdyby artylerya mogła była wstąpić do działania. Turcy musieli się cofnąć. Pod Beliną natrafili na batalion Putnika, który napadł ich z tyłu i zmusił do dalekiego odwrotu. W szeregach Turków powstał ogromny nieporządek; nastała noc, której ciemności ochroniły resztki Turków od nieochybnej zagłady. Na pobojowisku znaleziono 700 Turków zabitych, których Serbowie pochowali. Według późniejszych wiadomości mieli Turcy stracić około 2000 żołnierzy. Zdobyliśmy 100 karabinów, wiele przyrządów wojennych, jedno działo, chorągwie, konie i wozy. Straty nasze wynoszą 100 zabitych i 250 rannych."

**(Rozmowa z „serbskim Bismarckiem").**

Korespondenci dzienników wiedeńskich słyną z natarczywości reporterskiej. Gdziekolwiek pojawi się jakaś osobistość odgrywająca wybitniejszą rolę w dziejach współczesnych, już czatuje na nią w ukryciu reporter wiedeński z całym arsenałem pytań i... nieustraszoności. Nieraz zelotów tych spotyka nieprzyjemność być zawróconym z pod samego progu; nie zraża to wcale doświadczonego *interviewera*, — wypchnięty jednemi drzwiami, wraca przez drugie, aż wreszcie znudzony tą natarczywością bohater *interviewu* wpuszcza nieproszonego gościa i zbywa go zwykle kilkoma ogólnikami, które potem figurują w dzienniku jako nowość sensacyjna pierwszego rzędu...

Obecnie Belgrad jest areną, na której ci rycerze dziennikarskiej industryi wyprawiają harce. Ponieważ Ristic został już wyexploatowany, opadli reporterzy — Milojkowicza. Kto jest ten pan Milojkowicz, o tem po za granicami Serbii wie może dziesięciu ludzi. Ale sprytny reporter od razu robi go „serbskim Bismarckiem" i dalejże brać go na *interviewy*. Milojkowicz ma być obok Risticza duszą gabinetu serbskiego. Zasiada on już drugi raz w ministerstwie; po raz pierwszy wstąpił do gabinetu po śmierci księcia Michała i był wtedy ministrem przez cztery lata. W rozmowie prowadzonej w języku niemieckim, użalał się Milojkowicz na nieprzychylność prasy austryacko-węgierskiej; prasa zagraniczna daleko sympatyczniej wyraża się o Serbii. Pisząc o stosunkach serbskich, mówił minister, nie trzeba zapominać, że kraj ten zaledwie od pół wieku oddany został kulturze. Przez pięćset lat znajdowała się Serbia w takiem samem położeniu, jak dziś Bośnia i Hercegowina. Dla tych prowincyi nastaje teraz także peryod kultury, lecz nie pod rządami Turków, gdyż ci nie są zdolni do kultury. Minister przytoczył na przykład rozmowę, jaką miał w swoim czasie z ostatnim baszą belgradzkim, Riza baszą. Ten zapytany o przyczynę złej gospodarki w państwie tureckiem, wskazał na swoich ośm żon i całą armię służby mówiąc: „Gdzie takie są gospodarstwa prywatne, tam o porządnem gospodarstwie w państwie mowy być nie może." Aneksya Bośnii i Hercegowiny byłaby, zdaniem ministra, najlepszym kluczem do rozwiązania kwestyi wschodniej. Kraje te ucywilizowały by się powoli a z czasem możnaby pomyśleć także o kulturze w południowych wilajetach tureckich. Przechodząc do stosunków z Austryą użył minister serbskiego przysłowia: „Sąsiad milszym mi jest od krewnego" i wyprowadził ztąd wniosek, że Serbia skazaną jest szukać oparcia o Austryę. O południowo-węgierskiej *Omladynie* wyrażał się Milojkowicz z lekceważeniem i pogardą. Mówił że w Węgrzech, przeceniają znaczenie niektórych osobistości tego stronnictwa. „My ich tu lepiej znamy i oceniamy. Jeżeli partya ta u nas niczego dokazać nie może, cóż dopiero w Węgrzech gdzie ma przeciw sobie naród tak potężny. Minister kilkakrotnie podnosił z przyciskiem że Serbia nie pragnie niczego innego tylko wstąpić w szereg państw cywilizowanych jako najmłodsza towarzyszka."

Oto wszystko czegośmy się dowiedzieli od pana Milojkowicza. Nie dowiedzieliśmy się tylko dlaczego ma on być „serbskim Bismarckiem" ale tego podobno nie dowiemy się nigdy.

# KRONIKA

**— Jego Cesarska Wysokość**, Najdostojniejszy Arcyksiążę Feldmarszałek Albrecht, przybył wczoraj po godzinie 9 z Krakowa do naszego miasta.

Na dworcu koleji żelaznej powitali go oprócz wysokiej generalicyi JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Oswald Bartmański i wiceprezydent miasta p. Dąbrowski wraz z radnymi pp. Mosereml Żółkiewskim.

Najdostojniejszy Gość stanął w hotelu Georgea, gdzie bardzo licznie zgromadzona publiczność witała z czcią głęboką Członka Najjaśniejszej Rodziny Monarszej, sędziwego Wodza, ozdobionego wawrzynami zwycięztw w obronie państwa.

Dziś rano Jego Cesarska Wysokość udał się na błonia Janowskie, gdzie odbyła się lustracya całego garnizonu lwowskiego, który wyruszył w pełnej paradzie.

O godzinie 1 przedstawiać się będą Jego Ces. Wysokości władze rządowe, autonomiczne i korporacye.

O godzinie 3 po południu odbędzie się u Najdostojniejszego Arcyksięcia obiad, na który zaproszone zostało liczne grono dostojników cywilnych i wojskowych.

Po obiedzie, o godzinie 5, w razie sprzyjającej pogody, wszystkie kapele wojskowe wyruszą do ogrodu miejskiego, dokąd uda się na przechadzkę JCWysokość Arcyksiążę.

Jutro odbędą się wielkie ćwiczenia polowe pod okiem Najdostojniejszego wodza — pojutrze zaś pociągiem rannym opuszcza J. C. Wysokość nasze miasto i udaje się do Czerniowiec.

**— Pogrzeb Aleksandra Fredry** odbył się wczoraj wśród najżywszego udziału ludności naszego grodu, wśród którego murów zasłynął genialny pisarz, a który pierwszy rzucał wieńce jego talentowi, nim talent ten wyleciał po za granice miasta i kraju i zaświecił jasnym blaskiem na horyzoncie literatury polskiej. Już przed 10 godziną z rana wszystkie ulice i place, położone obok domu Zmarłego i kościoła św. Mikołaja, przepełnione były ludnością wszelkich stanów. O godzinie 10 nastąpiła eksportacya zwłok do kościoła, który w jednej chwili tak się przepełnił pobożnymi, że musiano go zamknąć dla tych, co pragnęli dostać się jeszcze do świątyni. W żałobnym obrzędzie wziął udział Najprzewielebniejszy Arcypasterz JE. ks. Wierzchlejski w liczym orszaku duchowieństwa. Po skończonych modłach ruszył orszak stosownie do programu, którego szczegóły znane już są naszym czytelnikom, ulicą halicką, placem Maryackim, ulicą Kopernika i przez Nowy świat ku rogatce gródeckiej, zkąd odwieziono zwłoki do grobowca familijnego w Rudkach. Orszak pogrzebowy imponował swoją okazałością i licznym udziałem ludności wszelkich warstw. Wielka ilość korporacyi lwowskich postępowała w żałobnym pochodzie, a z kraju przybyły także rozmaite deputacye od miast i instytucyj publicznych. Młodzież rzemieślnicza, młodzież akademicka i szkolna otwierały pochód, dalej postępowali artyści dramatyczni, Rada miejska, profesorowie uniwersytetu z rektorem na czele, członkowie Wydziału krajowego, deputacya Akademii umiejętności i delegaci z kraju. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. infułat Morawski z ks. Odelgiewiczem, proboszczem parafii, do której należał zmarły. Po karawanie, na których spoczywały śmiertelne szczątki znakomitego pisarza i obywatela, szła boleścią dotknięta rodzina, postępowali towarzysze broni, i niosono ordery i oznaki honorowe, któremi ś. p. Fredro był ozdobiony, jakoteż wieńce ofiarowane przez rozmaite korporacye. Długi, okazały swą liczbą orszak publiczności zamykał żałobny pochód. Odprowadzono zwłoki zgasłego aż do rogatek miejskich, a tu pożegnał go pięknemi słowy dr Antoni Małecki, którego mowę podajemy dziś w fejletonie.

*** Pick-pocket.** Wczoraj podczas pogrzebu ś. p. hr. Fredry skradziono Henie Rosenthal z kieszeni portmonetkę. w której znajdowały się 25 zł. i dwie marki. W krótce potem aresztowała straż policyjna Władysława Gruszkiewicza i Władysława Zawadowskiego, znanych złodziei, których, jak naoczny świadek zeznał, przy pogrzebie dzielili się jakiemiś pieniądzmi. Zrewidowani w policyi nie mieli jednak przy sobie skradzionych pieniędzy.

*** Wczoraj podczas nabożeństwa** żałobnego w kościele św. Mikołaja zwrócił na siebie uwagę niespokojnem zachowaniem się młody mężczyzna w porządnem ubraniu, mający lat około 25. Wyproszono go z kościoła i zaprowadzono do policyi. Przywołany lekarz uznał, iż aresztowany młodzieniec wpadł w obłąkanie. Odwieziono go zatem do szpitala. Obłąkany, aktor, nazywa się Władysław G.

**— O trzęsieniu ziemi w Wiedniu**, w poniedziałek, 17 b. m. o godzinie 1 minut 22 w południe zestawiamy z ostatnich dzienników wiedeńskich ciekawsze szczegóły. Wstrząśnienie było dwukrotne i czuć się dało w całem mieście, jednak silniejsze było w północnych dzielnicach miasta, a miejscami nawet tak gwałtowne, że przerażeni mieszkańcy powybiegali na ulice w obawie, ażeby domy nie runęły na nich. Tak zrobili n. p. wszyscy robotnicy w drukarni państwowej, dalej ci, którzy właśnie znajdowali się na giełdzie, której drewniane ściany trzeszczały bardzo złowrogo, oraz urzędnicy i służba w gmachu policyi. Wypadków spadnięcia z krzesła było mnóstwo, zdarzyło się to między innemi burmistrzowi wiedeńskiemu, dr. Felderowi, urzędnikom w ministerstwie spraw zewnętrznych i t. d. W wielu mieszkaniach i biurach sprzęty jak stoły, pulty, szafy nietylko się poprzesuwały, ale poprzewracały się na ziemię. Obrazy i zegary popadały ze ścian. Woda na Dunaju falować zaczęła od południa ku północy, jak podczas nagłego

---

żyła się udać wraz z mężem do Czehryna. Mówimy tu o wojewodzinie bracławskiej, Rusince Anastazyi Bohuszewiczównej z domu. Małżonek jej, Adam Kisiel, stał na czele komisarzy wysłanych do wojska zaporozkiego. Chmielnicki niepomału był zdziwiony, dowiedziawszy się o przybyciu białogłowy, mniemał, że musi ona mieć wpływ na męża, kiedy w taki ogień pozwolił jej wyruszyć. „Zaproszony na obiad do p. wojewody, nie przyjechał aż ku wieczorowi — nie trzeźwy... Naparł się potem od p wojewodziny do osobnej izby, gdzie *publice* perswadował jej, aby się Lachów wyrzekli, a z kozakami zostawali." Naturalnie że nie potrafił przełamać niewieściego uporu. Za to służebne panny, w powrocie z Czehryna, wraz z czeladzią zbiegły do „mołojców". Podobało się im to życie nie skrępowane żadnemi przepisami.

I kościół często służył gwoli potrzeb watażki. Chmielnicki żył na wiarę z Czaplińską, małżonką starosty, który szczęśliwie wyśliznął się z rąk oprawcy, zostawując mu żonę własną Jest rzeczą pewną, że Czapliński nie zginął śmiercią męczeńską, po wzięciu do niewoli obu hetmanów, jak to błędnie utrzymują niektórzy kronikarze; przeciwnie Bohdan upominał się nieustannie u komisarzy naszych (1649), „aby mu Czaplińskiego oddany był..."

Watażka pragnął się ożenić ze starościną, metropolita kijowski nie chciał mu udzielić sakramentu, perswadował, przekonywał o niemożności; toć jej pierwszy mąż żyje jeszcze - powiadał. Nie wiele to pomogło; hetman znalazł powolnego kapłana, a był nim patryarcha jerozolimski, przybłęda („*expulsus, profugus, excomunicatus ob gravia scelera*" wygnany, zbiegły, wyklęty za ciężkie zbrodnie, piszą o nim ówcześni kronikarze), ten mu dał ślub w kijowskiej Ławrze z żoną Czaplińskiego, lubo nieobecną, bo w Czehrynie była natenczas."

I tu dumny kozak naśladował zwyczaj między panującymi praktykowany, ale zastosował go po swojemu, po chłopsku. W kilka dni potem, tenże patryarcha „i Chmielnickiego żonie do Czehryna posłał absolucyę z grzechów i ślub małżeński... a przytem i upominki: trzy świece, które się same zapalają, mleko Najświętszej Maryi Panny, (*sic*) i cytryn misę". Gmin atoli nie bardzo grzecznie przyjął czeńca-wysłannika, a Tymoszko upiwszy się, „gorzałką brodę mu opalił". Nowa „żonka", ex-starościna, ex-Polka i ex-katoliczka, żadnego wpływu na męża nie miała, w końcu też, bez ceremonii, powiesić ją kazał...

Handzia jednak zdobyła sobie poszanowanie i sympatyę u białocerkiewskiej załogi niezwykłą pięknością i słodyczą, tak dalece, że kiedy w kilkanaście dni potem przybył Piwo do komendanta w gościnę, wszyscy w koło o prześlicznej brance tylko mówili. Więc i on ciekawy był ją zobaczyć — a gdy zobaczył, „srodze się w dziewce rozmiłował". Prosił p. Lebla bez ogródki, by „mu ją dał", ale stary żołnierz tłómaczył się niemożnością — bo należała do syna humańskiego watażki, a ten lada dzień zechce ją zabrać do siebie. Piwo odjechał do Dymira markotny i użył fortelu. „Udał rękę Haneńkową", i z listem przysłał dwóch wiernych żołnierzy do Białocerkwi, i Handzia z nimi pojechała na Polesie, do rezydencyi „lackiego pułkownika."

Paweł Haneńko uwiadomiony o podstępie p. Piwy, miotał się wściekły, zerwał z nim stosunki, ale milczał... do czasu. Manifestu nie złożył w grodzie, bo nie było to we zwyczaju, tak jak przed laty nie wielu ukradzenie psa nie nazywało się kradzieżą, jak dziś jeszcze niezwrócenie choćby najkosztowniejszej książki, pożyczonej u sąsiada, za występek się nie poczytuje... Gdyby Piwo zajął w stepie kilka pasących się klaczy, do syna humańskiego należących... coby to było gwałtu! Pozwy posypałyby się jak z rękawa, a wciągnięte do ksiąg grodzkich, figurowałyby dzisiaj jako materyał historyczny, w wydawnictwach rozmaitych *ad hoc* wysadzonych komissyi; ale że kobietę uwiódł, więc pokrzywdzony milczał, kodeks bowiem karny, będący wynikiem obyczaju miejscowego, nie przewidział tego występku...

Wreszcie jakie prawo miał Haneńko do dziewczyny? Toż ją odbił u Tatarów... dziewczyna chrześcijańska z pęt uwolniona, choć nie miała prawa wyboru, chętnie jednak dała się namówić do wędrówki na Polesie, najprawdopodobniej brała udział w spisku, mającym na celu wyprowadzenie w pole starego, wcale w sercowych sprawach niepraktycznego Lebla...

Dla Piwy rozpoczynała się idylla! W obec zbliżającej się burzy, w obec tych gromów zapowiadających się częstemi błyskawicami, spędził dni kilka, a może tygodni kilka — jak w raju.. Nie widział chmur czarnych nad głową, nie słyszał grzmotów, w objęciach kochanki zapomniał o świecie.

Nawała nieprzyjacielska z nad Bosforu, wszystką uwagę Rzeczypospolitej, choć niestety zapóźno, ku granicy wołoskiej skierowała, w Polsce zapomniano, o oddalonych ukrainnych placówkach. Doroszeńko z „seredeniatami" pobiegł nad Dniestr, by uderzyć czołem nowemu panu; Haneńko wysłał na jego spotkanie Perebijnosa, w końcu sam zaszedł mu drogę, ale rozproszony pod Czetwertynówką, ratować się musiał ucieczką, lizał się z ran, ściągając wyciętych kozaków humańskich...

Tymczasem sułtan zbliżał się do Zwańca, gdzie go witali po raz pierwszy Czehryńscy „poddani".

Piwo oddzielony od całej Rzeczypospolitej, pustym, milczącym stepem, nic o tem nie wiedział Trzymał Polesie po dawnemu w karbach, kochał, wierzył w szczęście, marzył o przyszłości, branka wzięta „dla chwilowej uciechy" nad jego sercem zapanowała, odkrywał w niej z dniem każdym nowe przymioty, dopatrzył nieudanego przywiązania...

Ale z tych snów, z tych rojeń, grom go przebudził..

DR. ANTONI J...

(Dokończenie nastąpi.)

przypływu. Było także kilka nieszczęśliwych wypadków, gdyż chłopak ciesielski spadł z dachu, inny zatoczył się na okno i wydusiwszy szybę mocno się pokaleczył i t. p.

— **Walsee vulgo Feigeles.** Czytamy w *Deutsche Zeitung*: «Dziennik *N. Pester Journal* podał był wiadomość, której trudno było uwierzyć, jakoby specyalny sprawozdawca *Neue freie Presse* p. Walsee (nazywa się właściwie Feigeles czy Feigel) o którego śmierci na widowni walki w południowej Słowiańszczyźnie doniósł był telegram, sam wyprawił ten telegram do Belgradu. Otóż inni korespondenci z Serbii zgodnie potwierdzają, że tak w istocie było. I tak *Hon* otrzymał w tej sprawie z Belgradu telegram następujący: „Korespondentowi *Neue Fr. Presse*, Wallseemu, wzbroniono pobytu w Belgradzie, ponieważ okazało się, że telegram donoszący o jego śmierci napisany był i wyprawiony przez samego Wallseego". Inny dziennik węgierski *Pesti Naplo* tę samę wiadomość otrzymał od swego korespondenta belgradzkiego, z tym wszakże dodatkiem, że austryacki konsul generalny w Belgradzie, książę Wrede oświadczył, iż w tej sprawie nic uczynić nie może dla wydalonego przymusowo za granicy Serbii, ponieważ tenże dopuścił się godnej nagany mistyfikacyi. Nadmienić wreszcie należy, że tak *Neue Freie Presse*, jakoteż dwa inne dzienniki wiedeńskie które „zabitego Walsseego" tak energicznie reklamowały, obecnie milczą zatajając przed czytelnikami swymi chybiony ten «zamach samobójczy» swego korespondenta.

— **Kronika podróży.** Pułkownik Gordon w liście swym z środkowej Afryki datowanym «Kerri 29 kwietnia 1876» i w wyjątkach ogłoszonym w *Timesie* oświadcza, że dotąd nie ma żadnej wiadomości o wyprawie Stanleya i tylko domyśla się, że wyprawa ta z Victoria Nyanza udała się ku zachodowi, dotknęła południowej kończyny Albert Nyanza i z tamtąd, być może, udała się nad owe jeziora, które według przypuszczeń Gordona ciągną się na południe od jeziora Albert. To ostatnie jezioro opisuje jeden z towarzyszy pułkownika Gessi, jako bardzo burzliwe i trudne do przebycia. Dziewięć dni trwała podróż przez to jezioro, około 140 do 150 mil ang. długie a około 50 szerokie. Nie wchodzi doń żadna rzeka, pomimo to w lecie nie usycha ono nigdy. Niedaleko od miejsca, w którem wypływa z jeziora Albert, dzieli się na dwie odnogi, z których jedna płynie ku północy na Daffi i Kerri, a druga ku północnemu zachodowi. Ostatnia jest na 200 jardów szeroka i ma prąd bardzo bystry.

— **Chiński manuskrypt.** W dziennikach wiedeńskich znajdujemy wiadomość, że pewien wyrobnik znalazł w tych dniach na polu pod Florisdorfem chiński manuskrypt zatytułowany „Dzieje państwa chińskiego do dziesiątego stulecia".

— **Smutni patryoci.** Pod tytułem *Bettelpatrioten* wiedeńska *Tagespresse* podaje ciekawe szczegóły o stosunkach niektórych wybitnych dziś w Niemczech osobistości z cesarzem Napoleonem III. Już bezpośrednio po wojnie wydana w r. 1870 książeczka pod tyt.: *L'Allemagne aux Tuilleries* sprawiła wielkie wrażenie, przedstawiając w niedwuznacznem wcale świetle »patryotyzm« niektórych Niemców przez ogłoszenie listów ich z różnemi prośbami do Napoleona III. Po tej publikacyi pisarz socyalistyczny niemiecki Juliusz Becker zajął się niemieckiem opracowaniem wymienionego na wstępie dzieła i wydał je właśnie w Brunświku pod drastycznym tytułem: »Listy niemieckich patryotów żebraków *(Bettelpatrioten)* do Ludwika Napoleona.« Niejeden z dzisiejszych zagorzałych »strażników z nad Renu« *(Rheinwächter)* występuje w tej książce w charakterystycznem oświetleniu. I tak n. p. na stronnicy 345, w zeszycie drugim, czytamy: »J. H. Reinkens, rektor wszechnicy wrocławskiej w r. 1866 składa cesarzowi Francuzów hołd kilkoma dziełami swemi w przedmiocie dziejów chrześcijaństwa. Przesłał mu mianowicie następujące swe pisma: 1. Parabole religijne; 2. Św. Hilary z Poitiers; 3. Św. Marcin z Tours; 4. Dzieje wszechnicy wrocławskiej.« Jest to ten sam Reinkens, który obecnie mieni się biskupem starokatolików niemieckich, co niegorsze przynosi mu dochody, i »odznacza« się patryotyzmem przy każdej sposobności. — Nie brak w książce Beckera innych także powszechnie dziś znanych nazwisk. Pomiędzy innemi n. p. wdowa Minna v. Bismarck uprasza cesarza Napoleona III o pensyę, nadmieniając w liście, że jest wdową po oficerze »nieśmiertelnej sławy stryja W. C. Mości,« który wr. 1805 nie pomnąc że jest poddanym pruskim służył Francyi »później zaś miał to szczęście być obecnym przy uroczystym wjeździe króla Hieronima do Kasselu." Pani Bismarck zawiodła się jednak na „szczodrobliwości i łasce bez granic" Napoleona III., cesarz bowiem zaznaczył na jej liście słowa: *Rien. Casser!* — To znów zacny profesor jenajski, Henryk Döring dziękuje Napoleonowi nieskończenie uprzejmie za »niebywały jeszcze dowód hojności monarszej« w kwocie 600 franków i zapewnia że wspaniały dar ten »poruszył do lotu wszystkie lotne pióra jego duszy.« — I literatura niemiecka nie skąpo wcale jest reprezentowana w książce Beckera. Znany jako powieściopisarz i patryota niemiecki Hackländer żebrze o order Legii honorowej; listy profesora Mommsena do Napoleona zajmują cztery stronnice, a dzisiejszy niesłychanie zacięty *nationaler Culturkämpfer* literat Müller-Fürstenwalde pod dniem 24 kwietnia 1870 r. przesyła cesarzowi Napoleonowi doświadczoną receptę, bolejąc głęboko nad jego chorobą. Nie braknie tam wreszcie innego także patryoty tegoż nazwiska, mianowicie poety Müllera von der Werra.

— **Pożary lasowe**, podług ostatnich wiadomości z Petersburga, tak jak rokrocznie i tego lata szerzą się w Rossyi w przerażający sposób, mimo zarządzonych wcześnie środków ostrożności. Zgorzały mianowicie puszcze po obu stronach drogi żelaznej finlandzko-petersburskiej, oraz na południe od stolicy położone.

## KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Borszczów.** (Piorun) uderzył 2 b. m. w chatę wiejską w Cyganach i spalił dach na niej.

⁂ **Brzeżany.** (Morderstwo). Na drodze z Kozowy do Helenkowa znaleziono 14 b. m. zwłoki włościanina Jana Pekara, który wracając z kozowskiego targu, na którym przedał krowę, został napadnięty, zrabowany i zamordowany. Sprawcami byli dwaj parobcy, jeden z Helenkowa, drugi z Kozowy, których aresztowano.

⁂ **Chrzanów.** (Utonął) 15 lipca dziesięcioletni chłopczyk z Okleśni, który wożąc się w małem czółenku po Wiśle wraz z innym chłopczykiem, nie mogąc dobić do brzegu, wskoczył do wody i w głębi śmierć znalazł.

⁂ **Kamionka strumiłowa.** (Piorun) uderzył podczas burzy dnia 12 lipca w stajnię dworską w Ohladowie i spalił ją, przyczem zginęło dwadzieścia koni. Szkoda, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi 4335 złr.

⁂ **Krosno.** (Piorun) uderzył d. 11 lipca około południa w dom wójta gminy Świątkowej i sprawił pożar, który wyrządził 600 złr, szkody. — Dwa inne pożary nawiedziły gminy Głojsce dnia 9 lipca i Kotani dnia 8 lipca. W obu wsiach zgorzało po jednym domie.

⁂ **Sokal.** (W Bugu) utonął przy pławieniu koni dnia 9 lipca parobek dworski Walek Kokoczka, rodem z Kisielowa.

⁂ **Trembowla.** (Pożar). Dnia 4 lipca wybuchł był pożar na obejściu wdowy Rozalii Pasiekowej w Łoszniowie, w powiecie Trembowelskim. Ponieważ prawie wszyscy mieszkańcy zajęci byli pracą w polu i tylko kilka osób przybiegło na ratunek, przeto ogień przy trwającej od dłuższego czasu posusze a nadto podniecany wiatrem, rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością; pochłonął także budynki mieszkalne i gospodarskie czterech sąsiadów Pasiekowej. Niezabezpieczona szkoda wynosi 2728 zł. i dotyka właśnie mniej zamożnych mieszkańców Łoszniowa, dla których wielką już był klęską zeszłoroczny nieurodzaj.

## Towarzystwo pedagogiczne.

### II.

*(L)* **Sambor**, 17 lipca. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej.)* Z sprawozdania zarządu głównego wyjmuję tylko najważniejsze szczegóły. Zarząd główny wybrany w Stanisławowie dnia 10. lipca r. z. ukonstytuował się wybrawszy p. Józefa Soleskiego Dyrektorem. W ciągu roku odbył zarząd 18 posiedzeń, na których prócz załatwienia spraw bieżących, zajmował się sprawami przekazanemi mu do załatwienia przez IX. walne zgromadzenie, tudzież sprawami, które były potrzebne w interesie szkolnictwa. I tak z powodu ciągłych zażaleń na miejscowe Rady szkolne, podnoszonych kilkakrotnie na IX. walnem zgromadzeniu, wniósł zarząd do krajowej Rady szkolnej prośbę, aby nauczycielom stale zamianowanym, przewodniczący Rad szkolnych miejscowych kwitów na płace nadal nie koramizowali. Starania te zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym. Uznając niedostateczność wyposażenia nauczycieli szkół ludowych, podał zarząd petycyę do W. Sejmu o podniesienie minimalnej płacy z 200 na 400 złr. bez względu na liczbę mieszkańców gminy szkolnej. Petycya ta nie odniosła — jak widomo — skutku.

Na żądanie kilku zarządów oddziałowych, podano petycyę do Sejmu o wyznaczenie funduszu w budżecie szkolnym na zaliczki bezprocentowe dla nauczycieli szkół ludowych. Nad tą petycyą przeszedł Sejm do porządku dziennego, z powodu, że na zaliczki nie potrzeba wyznaczać oddzielnego funduszu, mogąc ich udzielać z oszczędności funduszu szkolnego.

W sprawie sprawiedliwego wymiaru dodatków pięcioletnich dla nauczycieli stale mianowanych, przed wejściem w życie nowej ustawy szkolnej, zarząd nie wniósł w tym roku petycyi do Sejmu, albowiem sami posłowie podali od siebie wniosek w tej sprawie. Brak czasu był powodem, że wnioski komisyi edukacyjnej, przychylne nauczycielstwu, nie weszły na porządek dzienny Sejmu.

Ponieważ niektóre wnioski podane na IX. walnem zgromadzeniu, nad któremi zarząd główny przeszedł na razie do porządku dziennego, jak również przeważna część wniosków przesłanych zarządowi głównemu przez zarządy oddziałowe celem podania ich na X. walnem zgromadzeniu wymagają zmiany obowiązującej ustawy szkolnej, przeto zarząd główny wybrał komisyę dla ułożenia projektu nowej ustawy szkolnej, któraby usunęła zachodzące niedogodności. Projekt nowej ustawy szkolnej przyjdzie jutro pod obrady walnego zgromadzenia.

Jak zawsze, tak i w roku zeszłym, śledził zarząd główny rozwój wyższych szkół żeńskich, zależnych i utrzymywanych staraniem Towarzystwa pedagogicznego. Dzięki energicznemu i światłemu kierownictwu, szkoły w Tarnowie, Stanisławowie i Kołomyi zyskały trwałą podstawę swego istnienia, szkoły zaś w Jarosławiu i Rzeszowie, mimo zacnego i gorliwego kierownictwa nie zyskały sobie jeszcze tego uznania, na jakie by powinny zasługiwać. Czynność zarządu głównego co do tych szkół, ograniczyły się w r. z. do kilkakrotnych starań w Wydziale krajowym o przyspieszenie wypłaty subwencyi przez Sejm dla tych szkół uchwalonej i do ułożenia nowego statutu dla szkoły w Rzeszowie; stawia on szkołę w warunkach dogodniejszych.

Prócz tego ponowił zarząd petycyę do Rady m. Lwowa o założenie wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie i udawał się, chociaż bezskutecznie do gal. kasy oszczędności, aby ta instytucya, udzielająca co roku znaczne kwoty na cele pożyteczne, przeznaczyła także pewną kwotę na subwencye dla wyższych szkół żeńskich, utrzymywanych przez Tow. pedagogiczne. Do 5. szkół żeńskich nie przybyła w tym roku żadna nowa, jest atoli nadzieja, że w przyszłym roku otwartą zostanie wyższa szkoła żeńska w Stryju.

Szczególną opieką otaczał zarząd wydawnictwo czasopisma *Szkoła*. Redakcyę tego czasopisma prowadził do końca 1875 r. dr. Zygm. Samolewicz z p. W. Kowalówką. Po usunięciu się tych panów od redakcyi, powierzył zarząd tę pracę p. L. Tatomirowi, który przedłożył na żądanie zarządu program obszerny. Zarząd wybrał po pierwszym kwartale r. b. komisyę z pp. dr. Samolewicza, Soleskiego i Szpetmańskiego, która miała ocenić o ile p. Tatomir wypełnił program przez siebie przedłożony a przyjęty przez zarząd. Komisya wyraziła życzenie, aby redakcya *Szkoły* postarała się o stałych korespondentów w kraju i aby dostarczano redakcyi więcej materyałów do artykułów kierujących, poświęconych głównie sprawom organizacyjnym. Życzeniom tym stało się już po części zadość w drugim kwartale r. b. Liczba prenumeratorów *Szkoły* wynosiła w r. zeszłym 900. Na cele tego wydawnictwa przeznaczył Sejm w tym roku 500 złr.

Wierny swemu zadaniu niesienia także pomocy materyalnej członkom Towarzystwa. Zarząd główny udzielił w r. z. z własnego funduszu obrotowego zapomogę dwom nauczycielom ludowym po 40 i 25 złr.; dwom wdowom po nauczycielach ludowych po 20 zł. i udzielił pewnemu nauczycielowi ludowemu pożyczki w kwocie 100 zł. na 7%, zwrotną w 20 ratach. Udzielił jednorazowej zapomogi w kwocie 50 złr. Towarzystwu bursy dla dzieci nauczycieli szkół ludowych w Krakowie. Pośredniczył w przyjęciu dwóch sierot po nauczycielu ludowym, jednej do zakładu w Drohowyżu a drugiej do zakładu głuchoniemych we Lwowie. Wziął na siebie nakład książki p. t.: *„Żywiorysy Franklina i Washingtona"*, której autor p. Z. Sawczyński przeznaczył cały czysty dochód na fundusz burs dla dzieci po nauczycielach szkół ludowych. Zakupił 400 egzemplarzy I. zeszytu geografii p. Selingerowej i rozesłał je zarządom oddziałowym dla rozdania pomiędzy członków; zakupił też cały nakład geografii ziem polskich od autorki p. Selingerowej. Wydał swoim kosztem broszurę p. E. Petryki o zakładaniu ogrodów szkolnych. Krajowa Rada szkolna zakupiła 1000 egzemplarzy tej broszury i rozdała takowe bezpłatnie pomiędzy nauczycieli. Zarząd uzyskał od Wydziału kraj. subwencyę w kwocie 200 zł. na urządzenie X. walnego zgromadzenia i uzyskał zniżenie cen jazdy na kolejach gal. dla członków Towarzystwa pedagogicznego.

Członek honorowy Towarzystwa, dr. Franciszek Nowakowski, wydał książeczkę ks. Grzeg. Piramowicza *„Nauka obyczajowa dla ludu"* i cały czysty dochód z jej rozsprzedaży przeznaczył na fundusz burs dla dzieci nauczycieli ludowych.

Zarząd zezwolił na zawiązanie trzech nowych oddziałów: Buczacko-Czortkowskiego, Śniatyńskiego i Tłumackiego. Najgorliwiej krzątają się około spraw oświaty oddziały w Białej, Brodach, Krakowie, Lwowie, Mikołajowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnowie, Tarnopolu i Złoczowie.

Towarzystwo liczy obecnie 34 oddziałów, nie licząc oddziałów w Nowym-Sączu, Nowym-Targu i Przemyślanach, jako nieczynnych i 87 kółek pedagogicznych a w tych oddziałach 2217 członków.

Fundusze Tow. wynoszą: Fundusz żelazny 5066 zł. 5 ct., fundusz obrotowy zarządu głównego 1474 zł. 92 ct., a zarządów oddziałowych 7665 zł. 49 ct. Razem 14.206 zł. 46 ct.

Biblioteki Towarzystwa i szkół żeńskich utrzymywanych przez nie liczą 3677 dzieł w 5069 tomach i 70 broszurach, tudzież 10 atlasów i 252 map i rycin.

Walne zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości, równie jak sprawozdanie skarbnika p. Makowskiego z funduszów zarządu głównego, wybrało do komisyi lustracyjnej pp. Nowakowskiego, Józefczyka i Petrykę, a do komisyi lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkoły* pp. Jana Mańkowskiego, Tadeusza Romanowicza i Michała Służewskiego, poczem p. Bolesław Baranowski, profesor seminaryum z Stanisławowa, miał zajmujący odczyt w sprawie rozwoju gimnazyów żeńskich w naszym kraju i ich stosunku do szkół wydziałowych żeńskich.

Na tem zakończono posiedzenie poranne i zgromadzeni członkowie Towarzystwa udali się do ogrodu świeżo przez miasto założonego obok sali gimnastycznej, gdzie zasiedli do wspólnego obiadu. W śród huku moździerzy posypał się cały szereg toastów. Prócz pierwszego toastu na cześć Najjaśniejszego Pana i toastu ks. Nestorowicza, o których doniosłem Wam w drodze telegraficznej, wzniósł p. Podolski, właściciel większych posiadłości, toast na cześć gości, i to w imieniu właścicieli większych obszarów powiatów Samborskiego i Rudeckiego; p. Sawczyński, na cześć m. Sambora; p. Nowakowski, na cześć obywateli i gospodarzy, którzy łączą się z nauczycielami w celach szlachetnych; ks. Barewicz, dyrektor tutejszego gimnazyum, na cześć nauczycieli ludowych, którzy pracą swą dążą do wytworzenia jedności pomiędzy szczepami; p. Józefczyk, na cześć nauczycieli szkół wyższych; p. Romanowicz na cześć Matek Polek; p. Zbrożek na cześć ludu polskiego; p. Soleski na cześć zacnego duchowieństwa; dr. Strzelecki zakończył szereg przemówień toastem „Kochajmy się." Miłe sprawił wrażenie toast ks. Nestorowicza, o którym zawiadomiłem Was wczoraj w drodze telegraficznej.

Obiad przeciągnął się do godziny pół do piątej, a [illegible]dzie udali się członkowie na posiedzenie sekcyjne. Obradowały dwie sekcye a to sekcya dla szkół ludowych i sekcya dla szkół średnich. Ważną uchwałę tej ostatniej sekcyi w sprawie książek dla szkół średnich zakomunikował Wam w streszczeniu telegram.

Wieczorem udała się znaczna część pedagogów, na ostatnie przedstawienie teatralne a reszta wyszła za miasto, aby odetchnąć powietrzem karpackiem. Ja zwiedziłem nową szkołę wydziałową, budowaną przez miasto przy ulicy dawniej Tkackiej a dzisiaj Kopernika, według planów tutejszego m. budowniczego p. Negrusza. Budowa ta nie pozostawia nic do życzenia co do rozkładu i objętości sal wykładowych.

## Kronika pożarowa.*)

(λ) Dżdżysty i mroźny maj tegoroczny nie obfitował w pożary wielkie tak jak jego poprzednik, suchy i pogodny kwiecień, w którym, jak wiadomo, poszło z dymem dobytku w wartości około 200.000 zł. W maju r. b. zgorzało w 28 powiatach a w 53 gminach ogółem 54 domów mieszkalnych, 55 zabudowań gospodarczych i 12 hektarów lasu szpilkowego. W 10 miejscowościach pochłonął ogień znaczniejsze zapasy zboża a w 9 miejscowościach znalazło 24 sztuk bydła śmierć w płomieniach. W 14 wypadkach zniszczył pożar prócz domów mieszkalnych, rozmaite sprzęty domowe i gospodarskie. Ogólna strata wyrządzona przez pożar w powyżej wyliczonych wypadkach, wynosiła w maju r. b. 49.465 zł. Z tej sumy była kwota 15 870 zł. ubezpieczoną a kwota 33.595 zł. nieubezpieczoną. Na 56 pożarów powstało 19 przez podpalenie ręką zbrodniczą, 13 przez karygodną nieostrożność; 4 pożary powstały przez uderzenie piorunu a w 20 wypadkach nie zdołano do tychczas dociec powodów pożaru. W 19 pożarach podłożonych ręką zbrodniczą zdołano tylko w 8 wypadkach ująć sprawców nie-

*) Dla braku miejsca opóźniona. P. R.

szczęścia a w 11 wypadkach uszli sprawcy na razie ręce sprawiedliwości.

Największą szkodę wyrządził pożar w w powiecie Tarnopolskim, w gminie Bajkowcach, gdzie w skutek uderzenia piorunu zgorzały dwa zabudowania gospodarcze z zapasami zboża i trzy sztuki bydła, przez co właściciele ponieśli stratę około 7230 zł., która to szkoda nie była ubezpieczoną. Wielką szkodę wyrządził pożar także w Tłumaczu, gdzie w skutek podpalenia zgorzały 4 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczemi oszacowane na 6000 zł. Podpalacz wrzekomy, były pocztmistrz Józef Wolański, został ujęty i oddany sądowi. Do rzędu znaczniejszych pożarów zaliczyć należy także pożar w Komarnikach w powiecie Turczańskim, gdzie zgorzała plebania a wraz z nią cały dobytek proboszcza ks. Szczęsnego Salamona. Szkoda wynosi 3197 złr. Nakoniec zaliczyć można do rzędu większych pożarów, pożar w Zborowie, który zniszczył dom mieszkalny i 160 kóp pszenicy w wartości 4000 złr. i pożar w Wołoniowie w powiecie Żydaczowskim, podłożony, który zniszczył dobytek 5 włościan, oszacowany na 5000 złr.

W powiecie Zbaraskim powstał pożar w dwóch miejscowościach w skutek uderzenia piorunu. W podpalaczy obfitowały w maju powiaty Chrzanowski i Żydaczowski. W tym ostatnim powiecie paliło się w trzech miejscowościach, wszędzie w skutek podpalenia przez zbrodniarza dotychczas nieodszukanego. W Czernichowcu, w pow. Zbaraskim uderzył piorun w karczmę, do której schroniło się przed burzą 50 robotników, pracujących około rekonstrukcyi drogi. Iskra elektryczna zapaliła karczmę, ogłuszyła przedsiębiorcę drogowego, p. Karola Piatego, i raniła lekko pewnego chopca, który stał na przeciągu w bramie karczmy. Z reszty obecnych osób nikt nie odniósł uszkodzenia na ciele. Największa liczba pożarów była w powiecie Chrzanowskim; klęska ta dotknęła w tym powiecie 6 gmin, ale ogólna szkoda we wszystkich tych gminach przez pożar wyrządzona wynosi tylko 2158 złr.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Stan zasiewów

*w Galicyi wschodniej z początkiem lipca b. r.*

*(E)* Powiadają, że w okolicach Jaworowa rozpoczęto już żniwo żyta, my jednak od naszych korespondentów tak z okolicy wyżwspomnianej jak i z reszty kraju nie mamy podobnej wiadomości, natomiast zaś mamy dużo doniesień, iż dopiero do dwóch tygodni rozpocznie się żniwo i to nie wszędzie, mianowicie nie rozpocznie się w okolicach górskich, gdzie żyto bądź jeszcze kwitnie, bądź tylko co okwitło. (Zwracamy uwagę czytelników, że sprawozdanie to zestawianem było w pierwszym tygodniu lipca. *P. R.*) W reszcie kraju jest żyto w każdym razie na doścignięciu, i nie długo miasto stawiania horoskopów, będziemy może mogli przytoczyć zawsze najwymowniejsze cyfry plonu z różnych okolic kraju. Dziś zajmiemy się jeszcze podaniem zakomunikowanych nam nadziei lub powątpiewań, z których ostatnie zawsze bliższe pewności. Jak przedtem tak i teraz dział sprawozdania o życie nie należy do świetniejszych. Jako całkiem pomyślny przedstawiono nam stan żyta tylko w okolicy Staregomiasta i częściowo w okolicy Brzozowa, o ile tam przedtem nie wymarzło, dobrym zawsze jeszcze był stan żyta w okolicy Radziechowa, Żółkwi, Mostów, Rymanowa, Turki, Lutowisk, Kałusza (korespondent z pod Kałusza donosi jednak, iż jest 10 proc. białych kłosów) Tłumacza, Chorostkowa, Ułaszkowiec, Borszczowa, Zbaraża i Tarnopola, przeważna zaś większość naszych doniesień cechuje stan żyta tylko jako średni. Takie średnio dobre wiadomości o stanie żyta nadesłano nam mianowicie z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Glinian, Rawy, (korespondent z pod Rawy przytacza, iż w jednej piątej części są puste kłosy), Złoczowa, Zborowa, Brzeżan, Bóbrki, Lwowa, Jaworowa, Cieszanowa, Przemyśla, Niżankowic, Jarosławia, Mrzygłodu, Liska, Ustrzyk, Birczy, Chyrowa, Baligrodu i Otynii, wreszcie zaś jako bardzo średni ze złym graniczący lub absolutnie zły przedstawiono nam stan żyta z okolic Zabłociec, Mościsk, Podhajec a częścią i Horodenki.

J ę c z m i e ń w przeważnej części kraju kwitnący a miejscami jak w okolicy Radziechowa, Jaworowa i Stryja już dościgający rokuje w ogóle bardzo dobre nadzieje. Najpomyślniejsze wiadomości o stanie jęczmienia otrzymaliśmy z okolic Zabłociec, Turki, Kałusza, Borszczowa, Ułaszkowiec i Tarnopola, pomyślne zaś z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Radziechowa, Rawy, Glinian, Złoczowa, Zborowa, Brzeżan, Jaworowa, Cieszanowa, Jarosławia, Brzozowa, Mrzygłodu, Ustrzyk, Leska, Chyrowa, Rymanowa, Staregomiasta, Baligrodu, Lutowisk, Horodenki, Chorostkowa i Zbaraża.

Doliczywszy do tego średnie dobre wiadomości, jakie otrzymaliśmy o stanie jęczmienia z okolic Żółkwi, Mostów, Bóbrki, Lwowa, Mościsk, Przemyśla, Niżankowic, Stryja, Ottynii, Podhajec i Tłumcza, widzimy, że niemal w całej wschodniej stronie kraju, o ile sieć naszych korespondentów ją ogarnia, nie ma okolicy, gdzieby jęczmień w ogóle nie rokował mniej lub więcej dobrych nadziei, bo i w okolicach wymienionych na ostatku pomiędzy jęczmionami średniej jakości znachodzą się łany całkiem dobre lub dobre i znowu nikłe i mizerne a w ogóle twierdzą nasi korespondenci, iż jęczmień z wcześniejszego posiewu gorszym jest od późniejszych zasiewów i ztąd ta niejednostajności w sprawozdaniach z niektórych okolic. Kończymy rzecz o jęczmieniu doniesieniem, iż w okolicach Stryja, gdzie niektóre miejscowości grad był nawiedził, jęczmień znacznej doznał szkody.

Wiadomości o stanie o w s a są jeszcze pomyślniejsze od wiadomości jakie podaliśmy powyżej o jęczmieniu.

Wiadomości całkiem pomyślne przedstawiające stan owsa jako wyborny są równie liczne jak przy jęczmieniu z okolic Zabłociec, Bóbrki, Staregomiasta, Turki, Kałusza, Otynii, Borszczowa, Ułaszkowiec i Tarnopola, z reszty zaś kraju są dobre, niepomyślnego nie ma ani jednego, a nawet wiadomość o średnio dobrym stanie owsa z okolic Brzozowa stoi zupełnie odosobniona. Co do postępów wegetacyi dodajemy, iż owies kwitł w wielu okolicach, ale jeszcze nie wszędzie.

## OSTATNIA POCZTA

### Z teatru wojny.

Trochę za póżno wystąpiła Rumunia ze swemi żądaniami, które streścił wczorajszy nasz telegram paryski. Są one wprawdzie znacznie skromniejsze, niż te o których przedtem donoszono, nie ma w nich mowy ani o zwolnieniu Rumunii od haraczu ani o monetach z portretem księcia — ale pominąwszy już niestosowność pory, zawierają jeden punkt wprost niewykonalny. Żądanie odstąpienia delty Dunajowej t. j. krajny zwanej Dobruczą, gdzie rzeka Dunaj przed ujściem do Czarnego Morza dzieli się na kilka ramion i tworzy jeziora i moczary— żądanie to jest mylnie adresowane. Kraina ta, która aż do traktatu paryskiego była w posiadaniu Rossyi, została wprawdzie przez to mocarstwo odstąpioną Turcyi lecz nie na nieograniczoną własność; terytoryum, o którem mowa, jest bowiem zneutralizowanem i stoi pod zarządem międzynarodowej komissyi Dunajowej, rezydującej w Gałaczu. Turcya choćby nawet chciała, nie może odstąpić tego kawałka kraju Rumunii; mogłoby to nastąpić tylko za zgodą mocarstw, które podpisały traktat z r. 1856. Inne żądania memoryału rumuńskiego dopuszczałyby dyskussyę i gdyby o 14 dni wcześniej były przedłożone, mogłyby były mieć szanse przyjęcia. Ale obecnie, gdy Turcya na polu walki stanowczą zaczyna brać przewagę a Serbia żałuje nierozważnego porywu, wystąpienie Rumunii może tylko rozdrażnić Turcyę ale pomyślnego rezultatu przyniese nie może. Zanim Rumunia zdoła zmobilizować armię swoją, już się zapewne rozpocznie akcya pokojowa mocarstw. Zresztą dzisiejszy nasz telegram z Bukaresztu zadaje kłam doniesieniom o wojennych zamiarach Rumunii. Senat w adresie do księcia wyraża stanowczo życzenie zachowania neutralności, jako odpowiadającej interesom Rumunii. W obec tak wyraźnej manifestacyi pokojowej ze strony najpoważniejszej reprezentacyi kraju, nie przyjdzie zapewne nawet do mobilizacyi armii.

Turcy na całej linii rozpoczynają kroki zaczepne. Armia niżska ruszyła się wreszcie i spędziła już Czernajewa z Akpalanki i Babinej Glawy. Równocześnie armia naddryńska posuwa się naprzód, a z telegramu belgradzkiego widać, że także armia zachodnia z Bośnii usiłuje przez Drynę wtargnąć do Serbii. Następuje więc zmiana ról, Serbom przypadnie teraz zadanie, które dotychczas Turcy z powodzeniem spełniali, zadanie obrony granic kraju. Jakkolwiek Turcy dopiero po długich przygotowaniach zdecydowali się przejść w zaczepne, i zapewne rozporządzają dostatecznemi siłami, to jednek nie łatwe będą mieli zadanie. Dotychczasowy przebieg wojny wykazał aż nadto dobitnie, co zresztą jest rzeczą nie od dzisiaj znaną, że łatwiej jest bronić niż zdobywać, a że Serbowie mają znaczne siły do obrony kraju, o tem także powszechnie wiadomo. Leszjanin nad Timokiem rozporządza 17.000 ludzi, Alimpicz nad Dryną ma prawie tyleż, w Alexinaczu stoi armia prawie nienaruszona, którą szacują na 40.000 ludzi. Korpus Zacha miał czas zorganizować się i wzmocnić posiłkami, będą więc walki krwawe i zacięte.

Jakby przed burzą nastała na widowni walki chwilowa cisza, przerywana tylko jękami boleści z powodu barbarzyństw tureckich.

Generał Alimpicz telegrafował 16 b. m., że Turcy dopuszczają się we wsiach Posadnicy w Bośnii okropnych okrucieństw. Mordują wszystkich i wszędzie roznoszą pożogi, aby zniweczyć Chrześcian. Wielka liczba kobiet i dzieci uszła do obozu serbskiego a 15 b. m. kilkaset osób przybyło tam. W ogóle baszybożuki i redyfy dopuszczają się niesłychanych okrucieństw, ćwiertują dzieci albo rzucając je w górę, chwytają je ostrzami jataganów.

Z Hercegowiny nadeszła wiadomość, że naczelny wódz powstańców Peko Pawłowicz otrzymał rozkaz cernowania Trebinije. Zdobycie tej fortecy nie będzie rzeczą tak łatwą. Komendant jej, Mustafa basza, rozporządza dość znacznemi siłami; ma on 1000 nizamów, batalion redyfów i 3 tabory baszybożuków pod dowództwem bimbaszy Mohameda Bega Rossulbegowicza. Liczba obrońców Trebinji wynosi ogółem około 3500 ludzi.

Dla obrony zagrożonego przez Czarnogórców Mostaru, wyruszyła z tego miasta cała ludność mahometańska. W ogóle wojna przybiera coraz bardziej cechę walki na śmierć i życie między dwiema rasami, turecką i słowiańską.

Nowo mianowany poseł austro-węgierski hr. Wimpffen miał przemowę do marszałka-prezydenta Mac-Mahona, wręczając mu listy wierzytelne. Rzekł on: Cesarz poleca mi dokładać wszelkiego starania i troskliwości około utrzymania i rozwijania stosunków przyjacielskich między obu rządami istniejących, a które opierają się na licznych, wspólnych, pożądanych interesach, wiążących Austryo-Węgry z Francyą. Mac-Mahon w odpowiedzi swej wspomniał o śmierci hr. Apponyego i rzekł: Znajdziesz hrabio przyjęcie odpowiednie serdecznym uczuciom, które zupełnie podzielam. Rząd mój starać się będzie rozwijać więcej jeszcze wspólność interesów, która łączy oba narody wieloma węzłami i opiera się na chęci utrzymania pokoju europejskiego.

W angielskiej izbie niższej 17 b. m. oświadczył D i s r a e l i, iż depesze lorda Elliota z Stabułu dowodzą, że raporta o okrucieństwach popełnianych przez Turków w Bulgaryi są bardzo przesadne i dodał, że ochotnicy chrześcijańscy wstępują do armii tureckiej. W izbie wyższej oświadczył lord D e r b y, iż deklaracya paryska obowiązuje Anglię; oprócz tego obudziłoby się podejrzenie, iż Anglia gotuje się do wojny, gdyby w tej chwili chciał rząd angielski proponować zniesienie deklaracyi.

P e t e r s b u r g 16 lipca. Wielkie ćwiczenia wojska rossyjskiego zarządzone w tem lecie, a które się miały odbyć w obozie pod Kijowem, zostały odwołane w skutku rozkazu wczoraj wydanego, a liczba rekruta tak w armii polowej jak w marynarce, naznaczoną została na ten rok w wysokości 196.000 gdy w roku zeszłym wynosiła 220 000.

Donoszą z M a l t y, że flota angielska w zatoce B e s i k a ma być wzmocnioną i wynosić będzie 15 okrętów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 19 lipca. (*Tel. pryw.* Większa część dzisiejszych dzienników wita z j a z d s a l z b u r s k i jako bardzo pomyślny s y m p t o m a t p o k o j o w y. *Wiener Zeitung* ogłasza dziś w części urzędowej wyjazd Najj. Pana na powitanie Cesarza niemieckiego. Hr. A n d r a s s y wyjeżdża wkrótce z Wiednia za ośmiodniowym urlopem. — Według zapewnień autentycznych z Berlina, wieści o m o b i l i z a c y i r u m u ń s k i e j armii nie mają podstawy. Ustawiono tylko mały korpus na granicy pod Gruja.

**Franzensbad**, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) Własnie co odbyło się tutaj uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. A l e k s a n d r a F r e d r y. Wszyscy bawiący tu Polacy, wielbiciele tego genialnego pisarza, byli obecni na tej mszy żałobnej.

**Belgrad**, 18 lipca. (Urzędowe) T u r c y usiłowali przekroczyć Drynę ale z o s t a l i o d p a r c i.

Oddział turecki pod M o k r ą g ó r ą (na południu) został przez Serbów zaatakowany i r o z b i t y.

Oddział D u c i c a zajmował jeszcze 18 lipca oszańcowaną pozycyę pod Novavaros. Wiadomość turecka o pobiciu tego oddziału jest zatem nieprawdziwą.

**Mostar.** 18 lipca. U z b r o j o n ą l u d n o ś ć t u r e c k ą z okolic wysyłają ku Blagaj. Turcy obsadzili wzgórza i sypią wały obronne w Dolinie.

**Bukareszt**, 18 lipca. Doniesienia dzienników wiedeńskich, jakoby Rossya prosiła o zezwolenie na przejście 25.000 o c h o t n i k ó w p r z e z t e r r y t o r y u m r u m u ń s k i e i wiadomość o bliskiem ogłoszeniu niepodległości Rumunii niemają żadnej podstawy.

**Bukareszt**, 18 lipca. Senat uchwalił a d r e s d o t r o n u z wyrazem najgłębszej uległości dla księcia. Co do spraw zagranicznych adres podnosi, że Rumunia stosownie do swoich interesów i życzeń Europy powinna dalej pod s z t a n d a r e m n e u t r a l n o ś c i p r a c o w a ć w p o k o j u nad wewnętrznym rozwojem.

**Belgrad**, 19 lipca. (Urzędowe.) Szczegółowe doniesienia z Zajczaru zapewniają, że T u r c y 12 b. m o d p a r c i z o s t a l i z miejsc oszańcowanych ale noc udaremniła ściganie nieprzyjaciela. Jeńcy z gwardyi tureckiej mówili, że walczą za Abdul-Azisa.

Wieści o r o k o s z u w j e d n y m o d d z i a l e s e r b s k i e j a r m i i o zasądzeniu wielu żołnierzy na śmierć za zmyślone. Karność w wojsku jest wyborna.

**Bukareszt**, 19 lipca. Według twierdzenia rządu rumuńskiego częściowa m o b i l i z a c y a a r m i i n i e m a z n a c z e n i a w o j e n n e g o. Chodzi tylko o wzmocnienie korpusu obserwacyjnego na granicy serbskiej.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

**(Nadesłane)**

Przykre wrażenie na zgromadzonej publiczności, przejętej żalem po stracie wielbionego obywatela, żołnierza, poety, zrobiła mowa wygłoszona z ambony w kościele św. Mikołaja. Rozwlekła, złą polszczyzną, przekręcająca data i fakta, wspominająca rzeczy, na tem miejscu niestosowne, znużyła i zniecierpliwiła wszystkich, a już z pewnością nie ukoiła żalu żony i dzieci zmarłego! Nie winszuję komitetowi wyboru kaznodziei. Kiedyż się wyleczymy z tego fałszywego patryotyzmu, preceniającego i otaczającego aureolą rzeczy i ludzi, nie zasługujących na to?

Teofil P i e t r u s k i.

### Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lipca 1876.

**Hotel Żorza.**

Pp. Arcyksiąże Albrecht z Wiednia. — Excel. br. Piret z Wiednia. — hr. Dubski z Wiednia. — Grotter z Wiednia.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Schwarz z Żółkwi. — W. Davis Rosyi. — G. Heimos z Rowna. — H. Sikotra, z Borowa. — Dr. J. Olpiński z Trębowli.

**Hotel Angielski.**

Pp. br. Wilczek z Samoklęsk. — A Witosławski z Brodów. — M. Karnicki z Rogużna. — C. Lekczyński z Rymanowa. — J. Sumowski z Wołynia.

**Hotel Krakowski.**

Pp. L. Androszowski z Gniłej. — M. Korczyński z Sassowa. — M. Puchalski z Dworca. — J. Nahlik z Żółkwi. — W. Stołykwo z Warszawy.

### Odjechali ze Lwowa.
dnia 19 lipca 1876.

Pp. K. hr. Badeni do Rzeszowa. — S. hr. Badeni do Bronicy. — W. hr. Baworowski do Strusowa. — S. hr. Fredro do Mościsk. — E. hr. Starzeński do Podkamienia. — S. hr. Tarnowski do Krakowa. — L. hr. Wodzicki do Tenczyna. — F. Skibicki do Warszawy. — K. Krischke do Jaworowa. — A. Dziubikowski do Rossyi. — Z. Oświecimski do Rossyi. — A. Paciorkowski do Krynicy.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 19 lipca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 731 66 mm. Psychrometr suchy 15·4°C Psychrometr wilgotny 14 8°C. — Prężność pary 12·2 mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW.1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 6·4mm

Temperatura powietrza + 12 3°R.

Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 popołudniu (pociąg pospieszny).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min 58 wieczór (pociąg nr. 2; o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczor (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godz 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

**(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnosza się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)**

### Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 18 lipca 1876.

| | płacą zła. | ct. | żądają zła. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 203 | 50 | 205 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ | 117 | 50 | 119 | 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 2 7 | — | 219 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 208 | — | 210 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. . | 85 | 75 | 86 | 50 |
| „ „ „ 4% „ | 78 | 50 | 79 | 0 |
| „ „ „ 5% okresow. | 85 | 5 | 86 | 50 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 87 | 30 | 88 | 20 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a. | 94 | — | 95 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los. w 15 lat. | 90 | 35 | 91 | 35 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 5 la | — | — | — | — |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz galic. 5% m.k. . . . . | 8 | 65 | 86 | 65 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 90 | — | 92 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . . . | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa . | 17 | — | 19 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski . . . | 5 | 65 | 5 | 80 |
| Dukat Cesarski . . . . | 5 | 75 | 5 | 90 |
| Napoleond'or . . . . | 9 | 95 | 10 | 10 |
| Pol imperyał . . . . . | 10 | 10 | 10 | 30 |
| Rubel rossyjski srebrny . | 1 | 63 | 1 | 2 |
| „ „ papierowy . | 1 | 63½ | 1 | 65 |
| 100 Marek niemieckich . | 61 | 20 | 62 | 20 |
| Srebro . . . . . . . | 101 | — | 103 | — |
| Kupony w srebrze . . . | 100 | 50 | 102 | — |

bez kupona — bez kup. na bieżącego

### Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 15 lipca 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. . | 66.25 | 66.35 |
| „ „ „ w srebrze . . | 69.55 | 69 70 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . . | 251. | 252.— |
| „ „ 1839 piąta częśc 4% . . | 248.50 | 249.50 |
| „ „ 1854 po 2 0 złr. . . . . | 107 50 | 108.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 112 50 | 113 — |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 118.50 | 119.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 131.— | 131 50 |
| Renty Commo po 42 lir. aus. . . . . | 20.50 | 21.— |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 zł. | | |
| Czech . . . . . . . . . . . . . . | 100.— | —.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . . | 83.75 | 84.75 |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . . | 86.— | 86.50 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . . | 102.— | 103.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . . | 72.75 | 73 50 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . . | 76.— | 76 50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 74.— | 74 20 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 150.10 | 150.30 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . | 660 — | 670.— |
| Gal. banku hip po 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł | —. | —.— |
| Banku narodowego à 600 złr. . . | 872.— | 874.— |
| Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 365.— | 366.— |
| Kol. Ces Elżbiety po 200 zł. m. k. . | 153.— | 154.— |
| Kol Preszów-Tarn. (w c.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. . . . | 1800.— | 1805.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 205.— | 205.50 |
| Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 119 — | 120.— |
| Tow kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 277 50 | 278.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w a. | 78.75 | 79.25 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . | 89 50 | 90 50 |

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **4. Listy** zast. losowane | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 106.— | 106.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6% | 90.— | 92.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 100.— | 101.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 93.— | —.— |
| Gal. Tow kred. w. a. po 4% . . | 78.— | .— |
| „ „ „ po 5% . . | 86.— | 87.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . | 86.75 | 87.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . | 94.50 | 95.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | —.— | 65.— |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Banku narod. po 5% . . . | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% . . . | 86.— | 86.20 |
| „ „ „ po 5% . . | 100.25 | 100.50 |
| **5, Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł 5% w. a. . | 67.75 | 68.— |
| Kol. naddniestr. a 300 zł 5% w. a. . | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr. | 61 — | 61.50 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . . | 99.— | 100.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . | 94.50 | 95.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 97.— | 98.— |
| „ „ „ „ II. emisyi . . | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III. „ . . | —.— | —.— |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze | 76 50 | 77.50 |
| Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze . | 62.50 | 63.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred dla hand i prz. po 100 zł. w.a. | 155.50 | 156.— |
| Clarego po 40 zł. m k. . . . | 29.75 | 30.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 92.— | 94.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . | 13.— | 13.50 |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 14.50 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. . | 26.— | 28.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . | 29.50 | 29.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . | 40.— | 41.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 29.50 | 30.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 17.50 | 18.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . | 118.— | 119 — |
| „ „ „ 50 zł. w. a. . . | 58.— | 59.— |
| Waldsteina po 20 zł. m k. . . . | 23.25 | 23.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 23.25 | 24.— |
| **Weksle** (na 3 miesięcy.) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . | 61.30 | 61 45 |
| Berlin za 100 mark w. n. p. . . | 61.45 | 61.55 |
| Frankfurt 100 mark p. . . . | 61.45 | 61 55 |
| Hamburg za 100 w p. n. . . . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . | 126.75 | 127.— |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . | 49.85 | 50.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. . . . . . | .—.— | .—.— |
| „ peł. wagi . . . . | 5.86.— | 5.88.— |
| Korona . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . | 10.03.5 | 10.04.5 |
| Rossyjski imperyał . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . | 101.15 | 101.25 |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
**Telegrafowany kurs wiedeński.**
18 lipca 1876.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . | 66 | 75 |
| „ „ „ w srebrze . . . | 69 | 80 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 112 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . | 862 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona . | 146 | 70 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów . . . . . . | 125 | 90 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . . | 101 | 10 |
| Napoleond'or . . . . . . . . . . . | 10 | 02 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . . | 5 | 84 |
| 100 Marek . . . . . . . . . . . . | 61 | 75 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3303 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3830 C. k sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytoś i Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 216 złr. 84 ct. w. a. z pn, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 2 st. 1 n. sub. rep 43 w Podzwierzyńcu Fedka Moszurada własnej w trzech terminach dnia 17 sierpnia 1876 r., dnia 15 września 1876 r., i dnia 17 października 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszy się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 500 złr. w. a. zakład wynosi 50 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 czerwca 1876.

(3323 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11449. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość do majątku Nathana Eisnera w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. 869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sąd. p. Leopold Zarzycki tymczasowym zas zawiadowcą masy adwokat Dr. Ludwik Pietrzycki.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociazby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 października 1876 r. licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamze zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 20 października 1876 r. o godzinie 9 z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom słuzy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 lipca 1876 r. o godzinie 4 popołudniu na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu del miej. że gwoli § 111, obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku lwowskim.

Tarnów dnia 15 lipca 1876.

(3296 1—3) **Edykt**

L 7960. C. k sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetek po 5% od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetek po 5% od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z pn. odbędzie się w dniach 24 sierpnia i 21 września 1876, o 10 godzinie rano w tusądowym gmachu, publiczna sprzedaż dóbr Tarnawka w powiecie Bireckim Karola Henryka Wolke własnych na rzecz Prospera Piette.

Na dwu tych terminach dobra rzeczone niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 złr. 48 ct w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesentów znanych z miejsca pobytu do rąk własnych zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 20 maja 1876 r. z pretensyami swemi do Tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakich kolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną, przez kuratora w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adw. krajowego Dr. Mendochowicza dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 21 czerwca 1876.

(3307 1—3) **Edykt.**

L. 10281. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Ozyasza Goldenberga że pod dniem 14 lipca 1876 r. L. 10281 Feiduszek wniósł przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1207 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p adw. Dra Delinowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianego Ozyasza Goldenberg, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 14 lipca 1876.

(3314 1 3) **Edykt.**

L. 1871. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Borszczowie ustanawia się Ołexę Pilcha kuratorem Katarzyny Uruskiej z Muszkatówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 marca 1876 l. 3151 za marnotrawnicę uznanej z wezwaniem, by ją wedle przepisów prawnych bronił.

Borszczów 20 maja 1876.

(3312 1—3) **Edykt.**

L. 30305. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Józefa Nirensteina że gal. Bank kredytowy we Lwowie przeciw niemu dnia 1 czerwca 1876 l 30305 pozew o zapłacenie 1500 złr. i 4 złr. 40 ct. a w. wniósł, i że dla niego kuratorem adw. Dra Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono.

Wzywa go się zatem ażeby swe środki obrony wyż wymienionemu kuratorowi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3324) **Obwieszczenie.**

L. 5566. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie niniejszem do publicznej podaje wiadomości, iż dochodzenia miejscowe, względem założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Puków, dnia 27 lipca 1876 r. o godzinie 8 przed południem na miejscu w Pukowie rozpoczyna, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się, i wszystko co kolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Rohatyn dnia 17 lipca 1876.

(3331) **Obwieszczenie.**

L. 4227. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w razie zgłoszenia zarzutów w mysl §. 28 ustawy z dnia 20 marca 1874 przeciw prawdziwości arkuszów posiadania celem założenia księgi gruntowej dla gminy Michalków sporządzonych, które wraz z prostowanemi spisami posiadłości. kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia w sądzie są złożone, do prowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 28 lipca 1876 o 9 godzinie przed południem w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Mielnica dnia 15 lipca 1876.

(3322 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1950 Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie z roczną remuneracyą 250 złr. wal. austr.

Podania mają być wniesionemi po dzień 31 sierpnia 1876 do c. k. Prokuratoryi państwa w Rzeszowie, a to osób w służbie publicznej nie zostających za pośrednictwem c. k. Starostwa powiatowego w którego okręgu stale zamieszkują.

Kraków 15 lipca 1876.

Z c. k. Nadprokuratori

Państwa.

(3224 1—3) **Edykt.**

L. 4805. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie, zawiadamia Hirscha Selzera z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego, że dla niego w sprawie Józefa Prus Jabłonowskiego przeciw niemu pto 508 złr 80 ct. i 25 złr. w. a. kuratorem adw. Dra Wurzla, z substytucyą adw. Dra Bardacha ustanawia się, wzywając go aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Stanisławów 9 czerwca 1876.

(3248 1—3) **Edykt.**

L. 1028. Dnia 11 sierpnia, 7 września, 13 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 48/70 w Krzywotułach starych położonej na 1220 złr. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej Procia Hundiaka własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 1220 złr. a. w.

Wadyum 112 złr. a. w., przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć, a o zaległościach podatku w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3202 2—3) **Edykt.**

L. 4723. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie w dniu 22 sierppnia, 24 października 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż realności w Andrychowie pod l. k. 106 i 107 położonych wedle ks. gł. Tom III pag. 19 i 20 n. 1 i 2 haer tudzież Tom II. pag. 12 n. 1 2 haer. massy ś. p. Julii Gałuszkowej własnych.

Cenę wywołania stanowi 2174 zł. w. a. Wadyum wynosi 220 złr. w. n

Bliższe warunki sprzedaży, akt deklaracyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Leopolda Hartmana i Ludwiki Leśniowskiej tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 30go sierpnia 1874 do hipoteki weszli, lub którym uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną nie będzie kuratora w osobie p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 28 lutego 1876.

(3201 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15202. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrach handlowych przy firmie spółkowej: Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie, iż ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów na dniu 30 maja 1876 r. odbyte uchwaliło rozwiązanie tej spółki akcyjnej, że likwidatorami wybrani zostali p p. Konstanty Tchórznicki i Józef Rappaport z prawem przybrania sobie za wspólnem porozumieniem trzeciego likwidatora jako zastępcy, i że likwidatorowie spółkę w likwidacyi w ten sposób podpisywać będą iż pod firmą wypisaną lub stampilią wyciśniętą: „Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie w likwidacyi“ nazwiska swojn położą. Podpisy te opiewać będą po polsku Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie w likwidacyi Tchórznicki Rappaport, po niemiecku Krakauer Königsmühlen - Actiengesellschaft in Liquidation. Tchórznicki Rappaport.

Kraków 23 czerwca 1876.

(3213 3—3) **Konkurs.**

L. 611/R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich, mianowicie: w powiecie Grybowskim:

1) przy szkole etatowej męzkiej w Ciężkowicach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą roczną 300 zł.

2) przy szkole filialnej w Florynce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł.

3) przy szkole czteroklasowej w Grybowie, posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 2 posady nauczycieli młodszych po 200 zł.

4) przy szkole filialnej w Kruźlowej niżnej, posada nauczyciela z płacą 250 zł.

5) przy szkole etatowej w Ostruszy, posada nauczyciela z płacą 300 zł.;

6) przy szkole filialnej w Śnietnicy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.;

7) przy szkole filialnej w Starejwsi posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

W powiecie Nowosądeckim

8) przy szkole filialnej w Czarnym potoku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

9) przy szkole filialnej w Jastrzębiku posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

10) przy szkole filialnej w Jakubkowicach posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

11) przy szkole etatowej w Jaworkach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

12) przy szkole filialnej w Jelny, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

13) przy szkole etatowej w Krynicy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem względnie relutum i roczną płacą 500 zł.

14) przy szkole filialnej w Leluchowie, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

15) przy szkole filialnej w Librantowej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

16) przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu, posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł.

17) przy szkole filialnej w Muszynce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

18) przy szkole etatowej w Nowejwsi, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

19) przy szkole etatowej w Powroźniku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

20) przy szkole filialnej w Roztoce wielkiej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

21) przy szkole filialnej w Siedlcach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

22) przy szkole filialnej w Szlachtowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

23) Przy szkole etatowej w Tyliczu, posada młodszego nauczyciela lub młodszej nauczycielki z roczną płacą 200 zł.

24) przy szkole etatowej w Tylmanowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

25) przy szkole etatowej w Wielogłowach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

26) przy szkole etatowej w Wirchomli wielkiej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

27) przy szkole etatowej w Żegestowie posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

28) przy szkole etatowej w Żeleźnikowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

29) przy szkole filialnej w Zbyszycach posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

W powiecie Nowotarskim

30) przy szkole etatowej w Białce posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

31) przy szkole etatowej w Cichem posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

32) przy szkole filialnej w Dzianiszu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

33) przy szkole filialnej w Harklowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

34) przy szkole filialnej w Klikuszowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

35) przy szkole etatowej w Krościenku posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 200 zł. w. a

36) przy szkole filialnej w Ludzimierzu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

37) przy szkole etatowej w Ochotnicy posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczna płacą 240 zł. w. a

38) przy szkole etatowej w Odrowążu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

39) przy szkole etatowej w Ostrowsku posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

40) przy szkole etatowej w Poroninie posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

41) przy szkole filialnej w Sromowcach wyżnych posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

42) przy szkole filialnej w Szaflarach posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania ostemplowane, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najpóźniej do 15 sierpnia 1876.

Do podań o nadanie posad nauczycielskich przy szkołach pod poz 2, 6, 9, 11, 13, 14, 16 18, 19, 20, 22, 23, 26, 27, wymienionych należy dołączyć świadectwo znajomości dostatecznej języka ruskiego do udzielania w tym języku nauki.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Nowy Sącz dnia 10 lipca 1876.

(3284 3—3) **Edykt.**

L 207. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 sierpnia 1875 r., l. 1268 nowy termin do przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. 21 w Gierałtowicach położonej Wojciecha i Maryanny Buchałów własnej na dzień 8 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 rano na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Andrychów dnia 21 lutego 1876.

(3265 3—3) **Edykt.**

L. 74. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 133 złr. 76 kr. a. w. z pu. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 11 Matwieja Szczerby z Powroźnika własnej w dniach 31 lipca, 31 sierpnia i 30 września 1876 o godzinie 10 rano.

Wadyum 30 złr. a w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 30 kwietnia 1876.

(3272 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L, 1378. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż w drodze exekucyi, prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 21 maja 1874 l. 10515 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Berla Silbermana w sumie 500 złr w. a. po 6% od d. 1 stycznia 1875, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 10 złr. 2 ct., 13 złr. 97 ct., 7 zł. 2 ct, 8 złr. 56 ct., i 10 złr. 51 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 94 w Radomyślu położonej jak Dom. I. pag. 194 i 476 n. 4 haer. własnością dłużniczki Tauby 1° Grün, 2° Kartagener będącej, w dwóch terminach na dniu 2 sierpnia, 1 września 1876 r. każdym razem w sądzie o godzinie 10tej rano, pod następnemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wypośrodkowaną w akcie oszacowania wartość w sumie 3200 złr. w. a. niżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.
2. Rzeczona realność sprzedaną będzie ryczałtem bez ręczenia za przestrzeń i jakość.
3. Przed przystąpieniem do licytacyi obowiązany będzie każdy chęć kupna mający, złożyć wadyum w wysokości 20% ceny wywołania, bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych, kupujący jednak któren by wadyum w papierach publicznych złożył, winien będzie w 14 dniach po prawomocności rezolucyi protokół licytacyjny zatwierdzającej wadyum za gotówkę wykupić.
4. Kupujący obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny potwierdzającej, cenę kupna w którą wadyum wrachowane zostanie, do sądu w całości w gotówce złożyć, poczem mu dekret własności wydany i kupiona realność w fizyczne posiadanie oddaną będzie.

Na wypadek gdyby realność na powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się w myśl §. 148 i 152 p. s. celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 11 października 1876 r. o godzinie 4 po południu, na który się wzywa wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem, iż nie stawający będą uważani za przystępujących do większości głosów stawających wierzycieli.

Wyciąg z ksiąg gruntowych, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, w registraturze sądowej przejrzanemi być mogą.

O tem zawiadamia się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych a to wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych niewiadomych zaś z miejsca pobytu spadkobierców śp. Stanisława Rzuchowskiego mianowicie Antoninę z Rzuchowskich Oraczewską, Marcelego Rzuchowskiego, Rudolfa Rzuchowskiego, Bronisławę Rzuchowską, Hipolita Rzuchowskiego, Florentynę Rzuchowską, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya nie dość wcześnie lub wcale z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby z pretensyami po dniu 9 grudnia 1875 do ksiąg gruntowych weszli, do rąk kuratora którego się dla nich jednocześnie w osobie c. k. notaryusza Doktora Lipowskiego ustanawia i przez edykta.

Wreszcie o licytacyi tej zawiadamia się c. k. urząd podatkowy w Mielcu.

C. k. sąd powiatowy

Zassów dnia 14 czerwca 1876.

(3294 3—3) **Konkurs.**

L. 1432. Przy sądzie obwodowym w Przemyślu opróżnioną została posada radcy sądu krajowego z roczną płacą 2000 zł. w, a. i dodatkiem aktywalnym 350 zł. w. a.

Prośby o nadanie tej posady wniesione być mają w terminie 14 dniowym po trzeciem umieszczeniu niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl 14 lipca 1876.

(3297 3—3) **Konkurs.**

L. 1373. Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady adjunkta sądowego przy c. k. Sądzie obwodowym ewentualnie przy innym c. k. Sądzie kolegialnym lub powiatowym z terminem 14 dniowym od trzeciego ogłoszenia licząc, w którym kandydaci swoje podania w drodze przepisanej wnieść mają. Tarnów 14 lipca 1876.

(3218 3—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Uszera Schnella w kwocie 125 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to: dnia 21 sierpnia 1876 r., 19 września 1876 i 11 października 1876, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod L. 62 w Wesołej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Jana Częczka właściwie Wnęka należącej.

Cena wywołania 652 złr.

Zakład 65 złr. 20 ct. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych kredytowych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych.

Akt opisania, oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze zaś wykaz zaległych podatków w c. k. sądzie podatkowym w Brzozowie przejrzeć.

Dubiecko dnia 20 czerwca 1876.

(3221 3—3) **Edykt.**

L. 4021 C. k. Sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż złożona została na rzecz Artura Henryka 2 im Steinkellera, zmarłego 3 marca 1866 w Mentanie we Francyi do tutejszosądowego depozytu kwota 4398 zł. 75 ct. w. a. Wzywa się zatem w myśl przepisu § 139 pat. ces. z d. 9 sierpnia 1854, nr. 208 D. p. p. domniemanych spadkobierców, jako to pp. Maryę z Lemańskich 1 ślubu Steinkellerową 2 ślubu hr. Roguet, Piotra Józefa 2 im. Steinkellera, Paulinę ze Steinkellerów Rowadowską, Alfreda Steinkellera, Aleksandra Piotra 2 im. Steinkellera, Edwarda Steinkellera i wszystkich możliwych wierzycieli ażeby w przeciągu 6 (sześciu) miesięcy od dnia ogłoszenia trzeciego niniejszego edyktu tym pewniej w tym czasie swe prawa wykazali, lub swe pretensye zgłosili, inaczej suma powyższa dotyczącej zagranicznej władzy sądowej lub tej osobie która swe uprawnienie przez dotyczącą władzę zagraniczną wydane wykaże oddaną zostanie. Kraków dnia 4 marca 1876.

(3223 3—3) **Edykt.**

L. 4730. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie zawiadamia Hirscha Selzera z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego, że dla niego w sprawie Józefa Prus Jabłonowskiego przeciw niemu pto 367 złr 25 ct. i 25 złr. w. a. kuratorem adw. Dra Wurzla, z substytucyą adw. Dra Bardacha ustanawia się, wzywając go aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Stanisławów 9 czerwca 1876.

(3214 3—3) **Obwieszczenie**

galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

L. 28485. Na mocy reskryptu wysokiego ministerstwa skarbu z dnia 24 czerwca 1876 l. 16323 rozpoczną się sprawy względem zabezpieczenia dochodu z ogólnego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, moszczu owocowego i mięsa w drodze ugody i wydzierżawienia na rok 1877 w taki sam sposób, w jaki uskuteczniono podobne sprawy na rok 1876.

Rozporządzenie powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że w skutek reskryptu wys. ministerstwa skarbu z dnia 18 czerwca 1869 l. 17074 strony zajmujące się sprzedażą napojów podległych opłacie podatku, lub też podlegających opłacie rzezią bydła na sprzedaż mięsa, na handel bydłem zakłutem lub na potrzebę domów gospodnych wtedy tylko są obowiązane w myśl § 10 okólnika c. k. Gubernium galicyjskiego z dnia 5 lipca 1829 l. 5039 prosić u dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu o udzielenie konsensu urzędu skarbowego do prowadzenia swego przedsiębiorstwa jeżeli przedsiębiorstwo chcą rozpocząć.

Strony zaś, chcące tylko dalej prowadzić przedsiębiorstwa, na które już konsensa urzędu skarbowego mają nie są obowiązane powtórnie o udzielenie owego konsensu prosić, ponieważ raz udzielony konsens na cały czas nieprzerwanego przedsiębiostwa w mocy zostaje.

We Lwowie dnia 8 lipca 1876.

**Kundmachung**

der galiz. k. k. Finanz-Landes-Direction.

Z. 28585. Im Grunde hoh. Finanz-Ministerial-Erlasses vom 24 Juni 1876, Z 16323 werden die Verhandlungen zur Sicherstellung des Ertrages der allgemeinen Verzehrungssteuer von Wein, Weinmost, Obstmost und Fleisch mittelst Abfindung und Pachtung für das Jahr 1877 in derselben Weise vorgenommen werden, wie dises bezüglich der gleichen Verhandlung für das Jahr 1876 der Fall war.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zu Folge hoh. Finanz-Ministerial-Erlasses vom 18 Juni 1869 Z 17074 jene Parteien, welche sich mit dem Verschleiße steuerbarer Getränke oder mit steuerpflichtigen Viehschlachtungen zur Ausschrotung des Fleisches, zum Handel mit abgestochenem Vieh oder zum Wirthshausbedarfe befassen wollen, nur dann im Grunde des § 10 des Kreisschreibens des galizischen Landes-Guberiums von 5 Juli 1829 Z. 5039 um Ertheilung des gefällsämtlichen Erlaubnißscheines zum Betriebe ihrer Unternehmung bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion anzusuchen haben, wenn sie den Betrieb der genannten Unternehmungen erst beginnen wollen.

Dagegen tritt bezüglich derjenigen Parteien, welche den Betrieb jener Unternehmungen nur weiter fortzusetzen wünschen uns schon im Besitze von gefällsämtlichen Erlaunißscheinen sind, die Nothwendigkeit nicht ein, um die neuerliche Ertheilung eines gefällsämtlichen Erlaubnißscheines einzuschreiten, weil der Ein Mal erwirkte Erlaubnißschein für die ganze ununterbrochene Dauer der Unternehmung zu gelten hat.

Lemberg den 8 Juli 1876.

(3222 3—3) **Edykt.**

L. 26494. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym Miszketę Lacherową czyli Lasterową jako matkę i opiekunkę małoletnich Dwojry i Izaaka Lacherów czyli Lasterów Hendlę Wasserman, Jakóba Judę Segal i i Goldę Segal, dla strzeżenia praw swoich, iż uchwałą z dnia 4 czerwca 1875 do l. 12449 dozwolono intabulacyi zaległego z realności pod l. 34 B. C. D E. i F. Gm. XI daw. (292 dz. VIII now) w Krakowie podatku domowo czynszowego za lata 1873. 1874. 1875 w łącznej kwocie 9 zł. 25 ct. w. a. w stanie biernym rzeczonej realności na rzecz Wysokiego skarbu.

Gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych osób nie jest znanem, przeto c. k. sąd krajowy celem doręczenia tymże uchwały powyższej tutejszego adwokata Dr. Mochnackiego z substytucyą adw. Dra Cesznaka kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków dnia 23 grudnia 1875.

(3280 3—3) **Edykt**

L. 9380 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Tobiasza Holoszütza i mianuje c. k. sędziego powiatowego pana Balka, jako tymczasowego kierownika c. k. sądu powiatowego w Krośnie komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. notaryusza Jaciewicza w Korczynie z zastępstwem p Mendla Schrotta w Krośnie i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 26 lipca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego w Krośnie się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 września 1876 roku w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór toczył w c. k. Sądzie tutejszym, albo też w ces. król. Sądzie powiatowym w Krośnie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 12 lipca 1876.

(3302 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3450. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Wolfa Lwów, w ilości 15 złr. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 103 st. 436 n. w Komarnie a Wasyla Hirnyj własnej w trzech terminach dnia 17 sierpnia 1876 r., dnia 15 września 1876 r., i dnia 16 października 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszy się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 45 złr. w. a. zakład wynosi 4 złr. 50 ct. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 27 maja 1876.

(3242 3—3) **Edykt.**

L. 1023. Dnia 4 sierpnia, 4 września, 4 października 1876 r. zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 85/62 w Uhornikach położonej na 950 złr. a. w. ciała tabularnego nie stanowiącej Józefa Olejnika własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a. w.

Cena wywołania wynosi 950 złr. a. w.

Wadyum 95 złr. a. w., przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przajrzeć, a o zaległościach podatków w c. k urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się. Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, dnia 30 kwietnia 1876.

(3243 3—3) **Edykt.**

L. 803. Dnia 4 sierpnia, 4 września i 4 października zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 66/1 2 3 w Krzywotułach nowych położonej na 570 złr. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Andrijów własnej na zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 570 złr. w. a. wadyum 57 złr. a. w. przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć a o realnościach podatków w c. k urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzić się.

Od c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3245 3—3) **Edykt**

L. 1024. Dnia 4 sierpnia, 4 września, 4 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 4/60 w Krzywotułach nowych położonej na 360 złr. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej Pawła Marczaka własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 98 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 360 złr. a. w.

Wadyum 36 złr. a. w., przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć, a o zaległościach podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3278 2—3) **Edykt.**

L. 16177. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Possa, iż pod dniem 30 czerwca 1876 do l. 16177 wniesionym został przeciw niemu przez Samuela Reizmanna pozew wekslowy o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. w skutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego od l 16177 wydano nakaz zapłaty polecający pozwanemu, aby sumę wekslową 400 zł. w. a. z pn. w przeciągu dni trzech powodowi zapłacił lub w tymże czasie wniósł do Sądu zarzuty a zarazem ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Rafała Goldmana z substytucyą adw. Dr. Trojnalskiego i wydany nakaz zapłaty do rąk ustanowionego kuratora doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi przysługujące mu środki obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę wybrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

Kraków dnia 7 lipca 1876.

(328 2—3) **Edykt.**

L. 31827. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Franciszek i Antonina Bałutowscy przeciw Alojzemu Stuttenheim z życia i miejsca pobytu niewiadomemu względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 9 czerwca 1876 l. 31827 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 17 czerwca 1876 l. 31827 pozew do pisemnego postępowania dekretowany został celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni ponieważ miejsce pobytu Alojzego Stuttenheim względnie spadkobierców tegoż jest niewiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dra Luka ze substytucyą adw. Dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego a względnie spadkobierców tegoż aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili. słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 czerwca 1876.

(3267 2—3) **Edykt.**

L. 73. Celem ściągnięcia należytości c k. uprzy. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 50 Andrzeja Rajnicza w Powroznika własnej w dniach 31 lipca, 31 sierpnia i 30 września 1876 o godz. 10 rano.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica dnia 30 kwietnia 1876.

(3315 2—3) **Edykt.**

L. 1181 W dniach 24 lipca, 3 sierpnia i 16 sierpnia 1876 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym sądzie na zaspokojenie pretensyi Hindy Geles, w kwocie 88 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 13 w Równi, Waśka Leskowiata własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 10% z takowej resztę warunków wolno przejrzeć w t. s. registraturze w pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie nawet poniżej tej ceny.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 6 czerwca 1876.

(3288 3—3) **Edykt.**

L. 237. C. k. Sąd powiatowy w Ubnowie w sprawie egzekucyjnej Pelagii Ordyczyńskiej przeciw Annie Nahoczewskiej o zapłacenie kwoty 22 zł. w. a z pn. sprzedaje dom i plac pod l. 220 w Uhnowie w trzech terminach a to 17 lipca, 17 sierpnia i 18 września 1876.

Cena szacunkowa wynosi 125 zł. w. a. wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Inne warunki mogą być w Sądzie przejrzane. Uhnów dnia 30 kwietnia 1876.

(3305 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 30959. W celu zabezpieczenia budowy przełożenia traktu Pokuckiego w 96 kilometrze pod Siemakowcami, odbędzie się na dniu 10 sierpnia 1876 r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya pisemnemi ofertami. Koszta budowy przełożenia tej 563 metrow długiej przestrzeni traktu Pokuckiego, obliczone zostały w ogólnej kwocie fiskalnej na 6507 zł. 74½ ct.

Dotyczące plany i bliższe warunki budowy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, dokąd należy także wnieść oferty w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen oferowanych nie tylko liczbami lecz także literami.

Oferty nieułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 lipca 1876.

(3255 2—3) **Edykt.**

L. 1398. W skutek pozwu Leiby Dursta prez 17 marca 1876 l. 1398 przeciw Gütli Ringer pto. 300 zł. w. a. o wydanie nakazu zapłaty na dniu dzisiejszym wydano nakaz płatniczy.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Gitli Ringer nie jest wiadomem, więc ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Bersona w Nowym Sączu, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. O tem zawiadamia się Gütlę Ringer celem przestrzegania praw swoich.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 24 marca 1876.

(3264 2—3) **Edykt.**

L. 1513. Celem zaspokojenia restującej pretensyi Jozefa Kauftheila w kwocie 312 złr. w. a. z pn. przeciw Reizli Schönwald wywalczonej zarządzono przymusową sprzedaż sumy 100 dukatów w stanie biernym realności pod l. d. 108 w Jarosławiu małżonkom Jakubowi i Rozalii Sroczyńskim własnej zahipotekowanej. W celu zawiadamiania tychże małżonków z życia i miejsca pobytu nieznanych o uchwałach w tejże sprawie licytacyjnej już zapadłych i na przyszłość zapaść mających ustanowiono im kuratora adwokata Gaberlego, wzywając ich by sądowi swój pobyt oznajmili względnie ustanowionemu zastępcy odpowiedne instrukcye ku obronie swych praw udzielili.

Jarosław dnia 19 lutego 1876.

(3259 2—3) **Edykt.**

L. 10448. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem edyktem p. J. Brinka Junior z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie Estery Hollender wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty należytości wekslowej 22 złr. 48 ct. w. a z pn. z większej 91 złr. w. a pochodzącej, tudzież iż do zastępowania go w tej sprawie kurator w osobie p. adw. dr. Psarski ze zastępstwem p. adw. dr. Tokarz ustanowiony został.

Tarnów dnia 1 lipca 1876.

(3290 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1436. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego przedłuża termin konkursu ogłoszonego 23 maja b. r. l. 1029 do końca b. m. odnośnie do posad nauczycielskich w Kętach, Oświęcimie, Wilamowicach, Bulowicach, Hałcnowie, Kozach, Dankowicach, Ilecznarowicach, Jawiszowicach, Mikuszowicach, Straconce, Witkowicach, Jordanowie, Sułkowicach, Grzechyni, Jachówce, Jaworniku, Krzyszkowicach, Osielcu, Rabce, Radziszowie, Spytkowicach pod Jordanowem, Trzebuni i Trzemeśni, Izdebniku, Przeciszowie Krzęcinie, Leńczach górnych, Mucharzu, Radoczy, Ryczowie, Trzebieńczycach i Zygodowicach, w Jeleśni, Koszarawie, Krzeszowie, Szarem i Tarnawie.

Pomyłkę zaszłą w poprzednim ogłoszeniu prostuje się w ten sposób, iż w Radziszowie, prawo prezentowania nie przysługa Radzie szkolnej miejscowej, lecz właścicielowi obszaru dworskiego.

Oprócz z tego ogłasza się jeszcze niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia b. r. na posadę nauczyciela kierującego w Milówce powiatu Żywieckiego. Do posady tej przywiązany jest dochód 500 złr. a. w. i użytek wolnego pomieszkania.

Oprócz zwykłych dokumentów służbowych powinni kandydaci którzy już są lub byli przed organizacyą nauczycielami rzeczywistymi, dołączyć do podań o posady powyżej wymienione wykaz uwidaczniający, każdoroczny dochód w latach poprzednich czy to gotówką czy w naturaliach, a potwierdzony przez Zwierzchności tych gmin, w których pełnili służbę nauczycielską.

Wadowice dnia 10 lipca 1876.

(3249 2 3) **Edykt.**

L. 802. Dnia 4 sierpnia, 4 września i 4 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12/19 20 w Krzywotułach starych położonej na 770 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Charewicza własnej, z domu, budynków gospodarczych i 5 morgów gruntu składającej się z których sprzedaż niwy Berehy zwanej Nr. top. 287/326 objętości 910□ wstrzymuje się na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 770 zł. w. a.

Wadium 77 zł. w. a przy trzecim terminie realność ta też niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć a o zaległościach podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3270 2—3) **Edykt.**

L. 3602. C. k. sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Freidli Adwokat na zaspokojenie sumy 87 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 10go sierpnia 1876, na dniu 12 września 1876 i na dniu 13 października 1876 r. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81 w Palikówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a Katarzyny Cyrnkowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1.540 złr.

Zakład 154 złr. w. a. przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 1 lipca 1876.

(3261 2—3 **Edykt.**

L. 2626. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Hirscha Silberspitza w kwocie 88 złr. 50 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 sierpnia, 22go września i 23 października 1876 r. o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 37 w Uszwi położonej Wojciecha Chmielarza własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1060 złr. w. a.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzesko dnia 10 lipca 1876.

(3277 2—3) **Konkurs.**

L. 809. Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorcy więzień policyjnych z płacą rocznych 260 zł. z dodatkiem aktywalnym 25% tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznych 30 zł. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. u. P. zastrzeżoną jest podoficerom wysłużonym, mają wnieść swe podania jeżeli dotąd nie zostają w żadnym stosunku służbowym, bezpośrednio, w stosunku służbowym zaś znajdujący się za pośrednictwem swej przełożonej władzy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi po dzień 8 sierpnia b. r.

Lwów dnia 10 lipca 1876.

Za c. k. Dyrektora policyi

(3275 2—3) **Edykt.**

L. 30053. C. k Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem na prośbę Ireny Jędrzyjewskiej posiadaczy zgubionych dwu kart zastawniczych przez c. k. uprz. Galicyjski akcyjny bank hipoteczny wystawionych, a mianowicie:

1. Karty z dnia 30 listopada 1875 l. 36691 opiewającej na złotą branzoletkę, broszkę, parę kulczyków i sylwetkę, wszystko za 45 zł. oszacowane a za 35 zł. zastawione i

2. Karty z dnia 24 marca 1876 l. 2777 opiewającej na 3 złote pierścionki w wartości 13 zł. w. a. a za 10 zł. w. a. zastawione.

Aby takowe w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej karty te umorzone zostaną i wspomnianego banku obowiązywać nie będą. Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3325 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2046. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 kwietnia 1875 l. 1290 w celu zaspokojenia Izrealowi Krebsowi od Jana Pyjora przyznanej sumy 88 złr. z pn. zostanie realność pod l. k. 87 w Siedliskach, niemająca ciała tabularnego, w 3 terminach, a to dnia 22 sierpnia 1876 r. dnia 26 września 1876 i dnia 30 październik 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana. przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej, za gotowe pieniądze na miejscu w Tuchowie sprzedaną, pod warunkami:

1, Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 złr., zaś wadyum 40 złr.
2. Nabywca obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały, przyjmującej akt licytacyi do sądu, całkowitą cenę kupna sprzedaży, do depozytu sądowego złożyć.
3. Wykaz podatków i innych powinności w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie, inne warunki licytacyjne w c. k. sądzie, lub też przy licytacyi przejrzeć można,

Tuchów dnia 26 czerwca 1876

(3327 1—3) **Edykt.**

L. 29313. C k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznajomego Władysława hr. Karnickiego, że przeciw niemu jako spadkobiercy Kajetana hr. Karnickiego, Marya z Gumowskich Mickiewiczowa i Teofila z Gumowskich Youngowa jako spadkobierczyni-Teofila Gumowskiego, dnia 27 maja 1876 l. 29313 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 2914 złr. 45 ct. a. w. wniosły, i że z tego powodu dla niego kuratorem adwokat Dr. Rogalski z zastępstwem adw. Dra Kuczkiewicza ustanowiono.

Wzywa go się zatem ażeby ustanowionemu kuratorowi swą informacyę udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał,

Lwów dnia 24 czerwca 1876.

(3308 1—3) **Edykt.**

L. 630 C. k. sąd powiatowy z Krynicy ogłasza, że dnia 2 sierpnia, a ewentualnie 30 sierpnia lub 27 września 1876 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu na zaspokojenie pretensyi Awadyi Weissa w kwocie 271 złr w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą tartaku o jednej pile, wraz z szopą i gruntem na którym stoi, w Tyliczu położonego, do masy spadkowej Estery Kornreich należącego na 342 złr. oszacowanego poniżej której ceny tylko na 3cim terminie sprzedany być może.

Wadyum wynosi 34 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających

Krynica dnia 10 czerwca 1876.

(3262 1—3) **Edykt.**

L. 2140. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości że celem ściągnięcia należytości Pinkasa Rittera w kwwocie 45 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 sierpnia, 31 sierpnia i 28 września 1876 o godzinie 10tej rano, publiczna sprzedaż realności pod L. 77 w Okocimie położonej Marcina Zydrowia własnej.

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjny przejrzeć można w kancelaryi sądowej. C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 8 lipca 1876.

(3282 1—3) **Edykt.**

L 8706. C. k sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Jakoba Aiweissa zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w głędem zgubionego wekslu z daty Przyłęk 9go maja 1875 na 100 złr. w. a. opiewającego za cztery miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Jakóba Aiweissa na własne zlecenia wystawionego a przez Franciszka Ciesielskiego akceptowanego, i wzywa edyktem niniejszym posiadadacza wyż opisanego wekslu, aby go w przeciągu dni 45 od pierwsz go ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie wyznaczonego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów dnia 8 czerwca 1876.

(3233 1—3) **Edykt.**

L. 9298. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby, Nuty Rosenblatta o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 428 a kat 364 i 365 leży, z domu murowanego, podwórza i komory drewnianej się składa, razem objętości $3994/_{100}$ sążni kwadratowych ma, i na wschód z realnością Szlumy Leiby Pollaka, na południe z realnością Dawiada Grülla, na zachód z ulicą szpitalną a na północ z realnością Wolfa Nadlera graniczy, — c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez róznicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 maja 1876.

(3318 1—3) **Edykt.**

L. 38868. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D p. p, położony majątek Abrahama Nissin Süss, właściciela protokołowanej firmy "Abrahama Nissin, Süss księgarnia hebrejska we Lwowie."

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądowemu Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Schrenzla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 lipca 1876 r., godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 20 września 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 5 października 1876 r., godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 15 lipca 1876.

(3253 1—3) **Edykt.**

L. 20332. C. k Sąd krajowy Lwowski wprowadza na zasadzie rozstrzygnień c. k wyższego sądu krajowego z dnia 22 czerwca 1875 l. 12400 i c. k. najwyższego Trybunału sądowego z dnia 14 października 1875 l. 9813 względem połowy funduszów dla masy Anieli z Cieszkowskich Dłużewskiej w tusądowym depozycie przeszło 30 lat złożonych wynoszących razem 2938 zł. 15 ct. m. k. czyli 3085 zł. 18 ct. w. a. z przyrostem a właściwie względem tej połowy powyższej sumy 2938 zł. 15 ct. m. k. z przyrostem, która na kwit zbiorowy z 15 grudnia 1852 Nr. 1803 dotąd w c. k. centralnej kasie państwowej ulokowaną znajduje się postępowanie kadukowe wzywając niewiadomych właścicieli edyktem ażeby środki dowodowe i legitymacye do wykazania ich praw względem rzeczonej połowy nadmienionego depozytu służyć mogące sądowi tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożyli gdyż w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu lub gdyby roszczenia w powyższym przeciągu czasu zgłoszone za niedostateczne uznanemi zostały depozyt w mowie będący za przepadły uznany i funduszowi przepadłości wydanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(3190 2—3) **Edykt.**

L. 27925. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia resztującej sumy 1896 złr. 38 ct. z większej kwoty 2713 złr. 60 ct. a. w. pochodzącej kosztami w kwocie 25 złr. przymusowa licytacya praw z kontraktu dzierżawy na rzecz masy Mendla Halpern a właściwie tegoż masy spadkowej Mordka Sternlieb na częściach dóbr Filipkowce ut. Dom. 343 pag 272 n. 22 on. zaintabulowanych na rzecz M. Rachmiela Miesesa w dniu 22 sierpnia 1876 r., 29go sierpnia 1876 r. i 5go września 1876 roku, każdym razem o 11tej godzinie przed południem w tutejszym sądzie krajowym się odbędzie, na których to terminach prawo powyższe a to przy pierwszych dwóch terminach za i wyżej ceny nominalnej na ostatnim zaś także niżej wartości nominalnej sprzedaną zostanie, jako cenę wywoławczą ustanowioną została suma 9800 złr. w. a., że wadyum 98 złr. a. w. wynosi dalej że warunki licytacyjne w registraturze ces. kr. sądu krajowego przejrzeć można, nareszcie że dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 25 kwietnia 1876 r. na rzeczonych prawach dzierżawnych prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące nie mogły być doręczone, adw. Dr. Skałkowski, a zastępcą tegoż adw. Dr. Landesberger ustanowionym został.

Lwów dnia 16 czerwca 1876.

(3207 2—3) **Edykt.**

L. 447. C. k. Sąd powiatowy w Kętach donosi o rozpisaniu egzekucyjnej publicznej licytacyi na realność wiejską pod l. k. 329 w Bulowicach, nieletnich spadkobierców ś. p. Szczepana Matejki własną, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Słapy w ilości 100 zł. z pn. która w 2 terminach t. j. dnia 14 sierpnia l dnia 11 września 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w lokalu sądowym w Kętach odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 420 zł. 69 ct. w. a poniżej której w powyższych 2 terminach realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kęty dnia 15 maja 1876.

(3194 2—3) **Edykt.**

L 860. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do miadomości, że przeciw Jerzemu Sporerowi wniósł Owadia Stern pod dniem 22 lutego 1875 do l. 1261 pozew, o uznanie go za właściciela realności pod l. 35 w Kutach położonej, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 24 października 1876 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ pozwany Jerzy Sporer z życia i miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanowiono mu w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo p. Józefa Soroczyńskiego kuratorem, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzony będzie

Wzywa się zatem pozwanego by przy powyższym terminie jawił się lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił lub wcześnie innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, w ogóle zaś by wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użył, inaczej bowiem wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kuty dnia 5 maja 1876.

(3176 2 3) **Edykt.**

L 5281. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w resztujących kwotach 4199 złr. 38 ct. i 7789 złr. 76 ct. w. a z prowizyą 4% od sumy 4199 złr. 38 ct. zaś 5% od sumy 7789 złr. 76 ct. w. a. od 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w równych kwotach 125 złr. i 240 złr. w. a. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2%, nakoniec kosztów egzekucyjnych w kwocie 20 złr. 72 ct. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr „Teysarów“ Chomentowszczyzna i Zamojszczyzna zwanych w powiecie Żydaczowskim położonych, w księgach tabuli krajowej Dom. 55 pag. 157 i Dom 55 pag. 163 zapisanych, p. Kazimierza Nowackiego własnych w trzech terminach to jest, dnia 23 sierpnia, 20 września, i 18 października 1876 o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest suma 29602 złr. niżej której dobra te przy powyższych terminach sprzedane nie będą.

Gdyby sprzedaż w tych terminach nie nastąpiła, ustanowiono w celu ułożenia warunków kupno ułatwiających, termin na dzień 19 października 1876 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 2962 złr. w. a. i może być złożone w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności, listach zastawnych galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austr. Banku narodowego, albo też w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w registraturze tegoż sądu przejrzeć lub w odpisie podnieść

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 listopada 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub która późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem pana adw Dr. Budzynowskiego, z zastępstwem p. adw. Dra Ehrlicha.

Sambor 11 kwietnia 1876.

(3155 2—3) **Edykt.**

L 2620. Gdy Józefa Marya 2ga. im. 1go Wołkiewicz 2go Zuk, której prawo do jednej czwartej części spadku ś. p. jej męża Matwija Zuka także Ferens zwanego dnia 22go grudnia 1854 w Lubaczowie zmarłego przysługiwało, dnia 30 maja 1858 w Lubaczowie umarła, a spadkobiercy jej z życia miejsca pobytu tutejszemu sądowi nie są znani, przeto ustanawia się dla tychże spadkobierców kuratora w osobie p. Wicentego Pyszyńskiego w Lubaczowie i wzywa się ich niniejszem by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego licząc deklaracye swoje względem przyjęcia spadku po ś. p. Matwiju Zuku w tutejszym sądzie tem pewniej wnieśli ile że w razie przeciwnym spadek tylko deklarowanym spadkobiercom przyznany zostanie C k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 27 czerwca 1876

(3187 2—3) **Edykt.**

L. 32372. C. k. sąd krajowy we Lwowie w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 sierpnia 1875 l. 20109 polecił tabuli krajowej by taż na podstawie nakazu zapłaty przeciw p. Julii hr. Ciechańskiej wydanego prawo zastawu sumy 1250 złr. z przynależytościami w stanie biernym dóbr Zagórzany na rzecz Jozny Fink zaprenotowała.

Ponieważ miejsce pobytu p. Julii hr. Ciechańskiej nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niej celem doręczenia uchwały tabularnej kuratora adwokata Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dra Rogalskiego i zawiadamia ją o tem niniejszym edyktem. Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(3206 2—3) **Vorladung.**

Z. 2390 Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte werden die Innhaber des in Verlust gerathenen, auf den Namen des Leib Arzt von der Delatyner Kreditbank „Nadzieja“ unterem 15 Juli 1875 Nr 4 ausgestellten Pfandersatzscheines über mehrere Schnüre echter Perlen aufgefordert, diese Urkunde innerhalb eines Jahres vom Tage dieser Vorforderung gerechnet, so gewiß vorzubringen und ihre allfälligen Rechte hiezu darzuthun, als sonsten dieselbe für nichtig gehalten und die ausstellende Delatyner Creditbank darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

K. k. Bezirksgericht

Delatyn 17 Juni 1876.

(3230 2—3) **Edykt.**

L. 1297. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zniesienia spólnej własności realności w Rusocicach w Wielkiem Księstwie Krakowskiem pod Nr. d. 57/90 repart 23 położonej, składającej się z domu i stodoły i gruntu przeszło 4 morgi obszaru wynoszącego, stanowiącej własność Maryanny Starowiczowej tudzież egzekutów Tadeusza i Jozefa Hajtów oraz małoletniej Jadwigi Starowiczowney na dniu 11go września, 12 października i 6 listopada 1876 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym, sprzedaż przez publiczną licytacyę, w pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, a przy trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 464 złr.

Wadyum wynosi 46 złr. 40 ct.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Liszki 26 czerwca 1876.

(3225 2—3) **Edykt.**

L. 700. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 84 złr. w. a. z p.n. od ś. p. Kaspra Pasternaka a względnie jego deklarowanych spadkobierców należą ej się odbędzie się w dniach 22 sierpnia, 26 września i 24 października 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności pod Nr. 6 suk rep. 165 w Brzezince położonej do masy spadkowej Kaspra Pasternaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 312 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze. Andrychów dnia 30 kwietnia 1876.

(3192 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2272. Dnia 16 sierpnia i 18 września 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod l. 102 miasto w Jarosławiu położonej wedle ksiąg gruntowych Tom. II. pag. 132 n. 5 haer. do spuścizny Estery Habermann przynależnej w dotyczącym inwentarzu bliżej opisanej a to przy pierwszym terminie jedynie wyżej ceny wywołania, zaś przy drugim terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 10% od ceny wywołania 3136 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i inwentarz spadkowy w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Jarosław dnia 20 maja 1876.

(3234 3—3) **Edykt.**

L. 9742. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 137/151 st. 160 now. a l. parc. 52 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi małżonków Leiby i Alty Szafranków za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem, z d. 1 grudnia 1875 l. 24539 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 września 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy mo wpisów ksiąg gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Lwów dnia 17 maja 1876.

(3269 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5527. C. k. sąd powiatowy Makowski przedsięweźmie dnia 3 sierpnia, 31go sierpnia i 21 września 1876 każdym razem o 10 godz. rano, a to na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet i poniżej tejże, przymusową sprzedaż ospodarstwa Nr. 99 z domu i gruntów $^{1}/_{8}$ roli Budowej w Osielcu położonego ciała tabularnego niestanowiącego, na zaspokojenie kwoty 4868 złr. z pn. protokołem z dnia 19 listopada 1873 L. 4340 przez Państwo Makowskie egzekucyjnie zajętego a na 645 ocenionego.

Sprzedaż odbędzie się co do każdego przedmiotu osobno, co do którego cena szacunkowa służyć będzie za wywoławczą, a chęć kupna mający winien będzie 10% jako wadyum złożyć.

Protokół zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać. Maków 28 marca 1876.

(3200 2—3) **Edykt.**

L. 28314. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy 887 złr. 77 ct. w. a. z większej 1000 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 7 stycznia 1875 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej na dniu 5 stycznia i 5go lipca poczęwszy od 5go stycznia 1875 nieuiszczonej półrocznej raty po 50 zł. 10 ct. w. a. aż do uiszczenia całkowitego kapitału bieżącą tudzież kosztów egzekucyjnych w ilości 23 złr. 47 ct. w. a. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 108$^{1}/_{4}$ położonej, dłużników Franciszka i Filipiny Gajewskich jak Dom. 113 p. 436 n. 10 haer. własnej, na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności dozwolono, która w dniach 14 sierpnia 1876 i 29 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami z- stanie przedsięwzięta:

1. Cenę wywołania stanowi wartość realności przez galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 2500 zł. w. a. przyjęta.
2. Poniżej tej wartości realność ta na terminach powyższych nie będzie sprzedaną.
3. Wadym wynosi 250 złr. w. a.
4. Względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin od syła się chęć kupna mających do tu sądowej Tabuli miejskiej i c. k. urzędu podatkowego.
5. Warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przeglądać.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 14 marca 1876 prawo hipoteki na realności pod l. 108$^{1}/_{4}$ uzyskali, lub którymby uchwała na sprzedaż powyższą zezwalająca, lub przyszłe uchwały egzekucyjne wcale nie, albo w cześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce kuratora w osobie adw. Dra Pomianowskiego z substytucyą adw. Dra Popławskiego.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3182 2—3) **Edykt.**

L. 35778. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Bronisław Błazyjowski na podstawie weksla z dnia 1 września 1875 na kwotę 300 zł. opiewającego, przeciw p. Maxowi Altenberg i Laurze Altenberg pod dniem 29 czerwca 1876 r. L. 35778 wniósł prośbę o nakaz zapłaty, w skutek czego uchwalą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty wydano.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Maxa i Laury Altenberg wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Sawedzicki go z zastępstwem p. adw krajowego Dr. Popławskiego kuratorem mianował, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pp. Maxa Altenberga i Laurę Altenbergłaby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3168 2—3) **Edykt.**

L. 34700. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu rolniczego: Krasicki, Kraiński i spółka przeciw pp. Maryi hr Czackiej i Włodzimierzowi Podhorodeńskiemu pod dniem 23go czerwca 1876 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 złr. a w. z pn. do l. 34700 wniosła w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Maryi hr. Czackiej i Włodzimierza Podhorodeńskiego nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata dr. Roińskiego z zastępstwem adw. dra Krattera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, by w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3287 2—3) **Edykt.**

L. 11041. C. k. sąd powiatowy w w Stryju podaje od powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 274 złr. zpn. odbędzie się na prośbę Herscha Piekholza sprzedaż licytacyjna realności gruntowej pod l. k. 13 w Załatynie ad Stryj położonej, a Pawła Maślanki własnej, w trzech terminach dnia 8 sierpnia, dnia 7 września i dnia 19 października 1876 r., każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1228 złr. 40 ct. w. a., której jako wadyum 10% ma być złożone.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach a to tak, że w pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie tylko za cenę wywołania i wyżej takowej, na terminie zaś trzecim i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków oraz protokół opisania i oszacowania tej realności można w t. s. registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 30 kwietnia 1876.

(3236 2—3) **Edykt.**

L. 717. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niniejszym edyktem, iż na dniu 8 kwietnia 1873, Katarzyna z Metlowskich Trąbkowa w Bugaju bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli umarła i że do jej spadku według ustawy, jej dzieci Stanisław Trąbka, Franciszka z Trąbków Rychlik, Jan Trąbka, Maryanna Rychlik i Paweł Trąbka są powołane. Gdy miejsce pobytu Jana Trąbki nie jest wiadome przeto się go wzywa aby w przeciągu roku do powyższego spadku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Trąbką przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Kalwarya dnia 30 czerwca 1876.

(3293 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 518. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 4 sierpnia, 1 września i na dniu 6 października 1876 r. odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 44 w Młodowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jędrzeja Hałało własnej w sprawie i na rzecz Seinwela Herzberga pto 100 złr. w. a pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 320 złr. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 32 złr. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się. C. k. sąd powiatowy
Lubaczów dnia 30 maja 1876.

(3295 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7621. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż zezwala celem orzeczonego zniesienia wspólnej własności egzekucyjną sprzedaż realności w Przemyślu w mieście p. d. l. k. 194 położonej obecnie w jednej trzeciej części Franciszka Warzechy, a w dwóch trzecich częściach Przemyskiej gminy Izraelickiej własnej w trzech terminach 14 sierpnia 14 września i 16 października 1876, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziąć się mającą lecz nie niżej ceny szacunkowej oraz wywołania 10394 zł. 50 ct. w. a.

Do ewentualnie potrzebnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 26 października 1876, o godzinie 11 rano.

Wadyum wynosi 1039 zł. 45 ct. w. a.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą w registraturze sądowej być przejrzane. Przemyśl 28 czerwca 1876

## Doniesienia prywatne.



L. 509/pr. (3216 2—3)

# Konkurs.

W celu obsadzenia **pięciu posad bezpłatnych praktykantów urzędowych** przy Magistracie król. stoł. miasta Lwowa w VII randze etatu służby miejskiej, rozpisuje się niniejszem **konkurs z terminem do końca lipca 1876 r.**

Podania zaopatrzone w dowody ukończonego 18 roku życia i odbytego egzaminu dojrzałości po ukończeniu wyższego gimnazyum lub innego zakładu równorzędnego, wnieść winni kompetenci do Prezydyum Magistratu w terminie oznaczonym.

**Prezydyum Magistratu król. stołecznego miasta Lwowa.**

Lwów, dnia 8 lipca 1876.

L. 347. (3291 3—3)

# Ogłoszenie.

**Magistrat miasta Nowego-Targu** podaje do publicznej wiadomości, iż w celu **wydzierżawienia młyna o 4 kamieniach i tartaku o 7 piłach,** na czas od 25 października 1876 do 25 października 1882 r., odbędzie się w Magistracie tutejszym **licytacya** w trzech terminach, t. j. dnia **16 sierpnia 1876, 30 sierpnia 1876 i 14 września 1876 r.**

Cena wywołania obydwóch wynosi 711 złr. w. a. Wadyum 10 %.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w kancelaryi Magistratu tutejszego.

***Nowy-Targ,*** 12 lipca 1876.



Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.